

## Spotkanie wykładowców szkolenia partyjnego

I sekretarz KC PZPR — Edward Gierk przyjął wczoraj w Warszawie 29-osobową grupę wykładowców i prowadzących seminaria szkolenia partyjnego. Reprezentują oni ponad 80-tysięczną kadrę ludzi zajmujących się w codziennym działaniu szkoleniem ideologicznym członków i kandydatów partii. W spotkaniu uczestniczył sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukaszewicz.

Zwracając się do ludzi, którzy — jak powiedział — na co dzień interpretują uchwały partii — Edward Gierk podkreślił doniosłą rolę i znaczenie szkolenia partyjnego. M.in. dzięki temu szkoleniu — stwierdził I sekretarz KC PZPR — coraz umiejętniej nawiązujemy szczerzy dialog z ludźmi, coraz lepiej udaje nam się reagować na potrzeby społeczne, rozwiązywać powstałe problemy. (PAP)

### Dzisiaj Plenum

#### KW PZPR w Poznaniu

Dzisiaj w Poznaniu odbędzie się Plenum Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W programie: zadania wielkopolskiej organizacji partyjnej w realizacji uchwał VI Zjazdu partii i kampanii sprawozdawczo-wyborczej.

### Z sesji WRN w Poznaniu

## Skargi i wnioski — sejsmografem potrzeb społecznych

Wykorzystywanie przez rady narodowe instytucji skarg i wniosków dla ochrony interesów społecznych i praw obywateli — to temat wczorajszej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, w obradach której brali udział przedstawiciele władz centralnych z sekretarzem Rady Państwa — Ludomirem Stasiakiem

Z materiałów dostarczonych radnym, z głosów w dyskusji oraz z wystąpienia przewodniczącego Komisji Ochrony Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego WRN — Bolesława Konopieńskiego, który przedstawił stanowisko Konwentu Seniorsów, wynikało, że załatwianie skarg i wniosków nadal nie jest pozbawione mankamentów. Zdarza się, że zarówno nie przyjął rad narodowych i podporządkowane im jednostki jak również instytucje radom nie podporządkowane (np. DOKP, Wojewódzkie Zjednoczenie PGR, Wojewódzki Związek Spółdzielczości Pracy) rozpatrują skargi i wnioski obywateli niedostatecznie i przewlekają, a nadto nie przeprowadzają systematycznych analiz. Uniemożliwia to sprawne usuwanie zażaleń, które są źródłami skarg.

Jedną z przyczyn opisanego stanu rzeczy jest słabość nadzoru nad załatwianiem skarg i wniosków. Za niedopatrznością w tym zakresie ostatnio kilka osób zostało zwolnionych ze stanowisk kierowniczych w przedsiębiorstwach PGR, a od powołanych pracowników Wydziału Budownictwa Urbanistki i Architektury Prezydium WRN pozbawiono premii i cofnięto im uprawnienia do wykonywania prac zleconych.

Inna przyczyna powstawania skarg jest brak jawności decyzji podejmowanych szczególnie w takich dziedzinach w których nie można zaspokoić potrzeb wszystkich obywateli (przydział mieszkań, materiałów budowlanych itp.). Po ujawnieniu w tym zakresie nieprawidłowości Prezydium WRN (w latach 1970-71) dokładnie analizowało działalność organów do spraw lokalowych i wyciągnęło odpowiednie wnioski personalne.

Jak przewiduje PIHM, dziś będzie zachmurzenie o charakterze zmienne: miejscami przelotne opady. Temperatura maksymalna od 8 do 12 st. Wiatry przeważnie umiarkowane z kierunków północnych.

# GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

POZNAN  
PIATEK  
29  
WRZEŚNIA  
1972

Wydanie AB  
Rok XXVIII  
Nr 232 (8894)  
Cena 50 gr

### VI Plenum KC PZPR podjęło uchwałę:

## O reorganizacji władz terenowych na wsi i w małych miastach

W środę, w czasie obrad VI Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, po referatach wprowadzających, wygłoszonych przez członków Biura Politycznego KC PZPR: prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza i sekretarza KC — Edwarda Babiucha (omówienia tych wystąpień zamieściliśmy wczoraj), rozpoczęła się dyskusja:

głos zabierali: członek KC, I sekretarz KW w Olsztynie — Józef Buziński; członek KC, I sekretarz KW w Lublinie — Piotr Karpiuk; członek KC, przewodniczący Prezydium WRN w Katowicach — Jerzy Ziętek; z-ca członka KC, I sekretarz KP w Obornikach, woj. poznański — Stefan Żurawski; przewodniczący Prez. WRN w Gdańsku — Henryk Sliwowski; członek KC, I sekretarz KW w Kielcach — Tadeusz Rudolf; przewodniczący Prez. Warszawskiej

WRN — Zbigniew Zieliński; członek KC, I sekretarz KW w Łodzi — Jerzy Muszyński; członek KC, I sekretarz KW we Wrocławiu — Ludwik Drożdż; członek KC, I sekretarz KW w Opolu — Józef Kardys; członek KC, członek spółdzielni produkcyjnej Plebanka w pow. Aleksandrów Kuj. woj. bydgoskie — Bronisław Antek; z-ca członka KC, przewodniczący Zarządu CRS — Jan Kamiński; przewodniczący Prezydium WRN w Szczecinie — Stanisław Rychlik; z-ca członka KC, redaktor naczelny „Chłopskiej Drogi” — Mieczysław Róg-Swistek; członek KC, rolnik ze wsi Rzeczyca, woj. lubelskie — Jan Pużoń; członek KC, I sekretarz KW w Koszalinie — Stanisław Kujda; z-ca członka KC, przewodniczący Prezydium WRN w Krakowie — Wit Drapich; członek Prezydium Centralnej Komisji Rewizyjnej — Jan Klecha; z-ca członka KC, przew. Spółdzielni Produkcyjnej w Kamienniku woj. opolskie — Michał Jakubiec; min. zdrowia i opieki społecznej — Marian Sliwowski; z-ca członka KC, rolnik z pow. Wysokie Mazowieckie, woj. białostockie — Stanisław Bogucki i przewodniczący ZG ZMW — Tadeusz Haładaj.

Na zakończenie dyskusji głos zabrał I sekretarz KC — Edward Gierk (przemówienie po dajemy obok).

Po dyskusji i wystąpieniu I sekretarza KC Plenum podjęło przedstawioną przez przewodniczącego komisji wnioskowej, członka Biura Politycznego — Józefa Tejchmę — uchwałę Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w sprawie reformy władz terenowych na wsi. Uchwała brzmi:

„Komitet Centralny PZPR po

wysłuchaniu referatów prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza i sekretarza KC Edwarda Babiucha oraz dyskusji nad przedstawionym projektem wytycznych uznaje za celowe przeprowadzenie reformy władz terenowych na wsi, w małych miastach i osiedlach — utworzenie gminnych rad narodowych i powołanie urzędów gminnych.

Celem reformy jest stworzenie warunków społecznych, organizacyjnych i kadrowych, sprzyjających wszechstronnemu, socjalistycznemu rozwojowi wsi, postępowi produkcji rolnej, a także dalszemu unowocześnieniu systemu zarządzania, umocnieniu demokracji socjalistycznej oraz centralizmu demokratycznego.

Dokończenie ze str. 2

### Wręczenie nominacji profesorskich

W Belwederze odbyła się uroczystość wręczenia nominacji profesorskich grupie 59 naukowców reprezentujących ośrodki naukowo-badawcze i dydaktyczne z całego kraju.

Nominacje wręczył przewodniczący Rady Państwa — prof. Henryk Jabłoński, który serdecznie pogratulował nowo mianowanym profesorom. Obecni byli przewodniczący OK FJN, prof. Janusz Groszkowski, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Romuald Jezierski, kierownicy szeregu resortów, przedstawiciele świata nauki. (PAP)

### Kubański minister u P. Jaroszewicza

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął 28 bm. ministra marynarki handlowej i portów Kuby — Joela Chaveco Hermandeza, który przebywa w naszym kraju na zaproszenie ministra żeglugi.

W czasie spotkania poruszono problemy współpracy gospodarczej między oboma krajami w dziedzinie gospodarki morskiej a w szczególności współdziałania polskich specjalistów przy rozbudowie portu Casa Blanca. W rozmowie wzięli udział: minister żeglugi Jerzy Szopa oraz przewodniczący Polsko-Kubańskiego Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej — Eugeniusz Szyr. (PAP)

### Spotkanie min. Olszowskiego

W środę przewodniczący delegacji polskiej na 27 Sesje Zgromadzenia Ogólnego NZ, minister spraw zagranicznych PRL, Stefan Olszowski, przeprowadził rozmowy z ministrami spraw zagranicznych Finlandii, Austrii, Wenezueli i Peru.

### Zakończenie rundy rozmów

W czwartek w Berlinie jednogodzinne posiedzenie delegacji NRD i NRF w pełnych składach zakończyła się 3-dniowa, kolejna runda rokowań między dwoma państwami niemieckimi w sprawie układu o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków. Rozmowy przebiegały w gmachu Rady Ministrów NRD.

### Rozmowa Brandt — von Hassel

Kancelarz NRF, Willy Brandt, zaproponował przewodniczącemu Bundestagu, Kai-Uwe von Hasselowi odbycie w piątek rozmowy w związku z uwagami kanclerza, że w przypadku zmian przynależności partijnej przez niektórych deputowanych koalicji rza-

dowej, w gre wchodziła do prostu korupcja.

### Delegacja NRD w Pradze

W czwartek do Pragi przybyła delegacja KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności z członkiem Biura Politycznego KC SED, Kurtem Hagerem.

PAP-RADIO-INE-WY-TELEFONEM  
RADIO-INE-WY-TELEFONEM-PAP  
INE-WY-TELEFONEM-PAP  
PAP-RADIO-INE-WY-TELEFONEM  
RADIO-INE-WY-TELEFONEM-PAP  
INE-WY-TELEFONEM-PAP

### Kissinger powrócił do USA

Henry Kissinger, specjalny doradca prezydenta Nixona powrócił do Waszyngtonu z Parwza, gdzie przez dwa dni prowadził rozmowy z przedstawicielami DRW.

### Propozycja Sadata

Prezydent Egiptu Anwar Sadat w wystąpieniu wygłoszonym z oka

## Przemówienie E. Gierka kończące obrady VI Plenum

Szanowni Towarzy-

sze!

Przygotowujemy decyzje o wielkiej wadze społecznej i gospodarczej, o dużym znaczeniu politycznym. Wszyscy dyskutanci zabierający głos w



dzisiejszej plenarnej debacie podkreślali doniosłe znaczenie tej decyzji.

Wezłowe problemy z nią związane zostały przedstawione na dzisiejszym posiedzeniu Komitetu Centralnego w referatach tow. Piotra Jaroszewicza i tow. Edwarda Babiucha.

Słowem, dyskusja jak i wprowadzenia do niej, potwierdziły słuszność kierunku, w którym poszliśmy. Można powiedzieć, że te zamierzenia które rząd przedłożył Sejmowi będą stanowiły podstawę działania naszej partii i administracji państwowej w tej sprawie. Przygotowania do reformy trwają już od pewnego czasu, ale obecnie potrzebny jest maksymalny wysiłek, by zrealizować ją prawidłowo, zapewnić osiągnięcie wszystkich jej celów.

Decyzje dzisiejszego plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego stanowiąc będą integralną część realizacji uchwały VI Zjazdu, będą doniosłym krokiem we wprowadzaniu w życie programu partii.

Wytyczając program dalszego dynamicznego społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, VI Zjazd naszej partii podkreślił jednocześnie olbrzymie znaczenie, jakie w jego realizacji ma doskonalenie pracy partii, doskonalenie pracy rządu oraz wszystkich ogniw władzy i zarządzania gospodarką. Obie te sprawy — przyspieszenie postępu społeczno-gospodarczego oraz doskonalenie systemu kierowania i zarządzania — są ze sobą ściśle sprzężone. Wzrosty na drodze rozwiązywania obydwu tych problemów, idziemy i będziemy nadal iść nia zdecydowanie i konsekwentnie.

W kwestii doskonalenia planowania, organizacji i zarządzania wypracowaliśmy całokształt koncepcji, której główne zasady określiły uchwały VI Zjazdu. Koncepcja ta obejmuje wszystkie najważniejsze dziedziny. Kontynuujemy nadal prace nad nią, wprowadzając jednocześnie stopniowo w życie te ulepszenia i zmiany, do których jesteśmy już obecnie przygotowani.

Podstawowym celem naszych dążeń jest umocnienie socjalistycznego ustroju, konkretna realizacja ogólnych prawidłowości budownictwa socjalistycznego. Wszystko co robimy służyć musi socjalizmowi. Rozwiniemy nasze socjalistyczne państwo naszego narodu. Jak zostało to już podkreślone w referatach i dyskusji na ple-

Dokończenie na str. 2

### Drugi dzień wizyty premiera Malezji

Czwartek 28 bm. był drugim dniem oficjalnej wizyty w Polsce premiera Malezji — Tun Abdul Razaka. W godzinach porannych w gmachu Prezydium Rządu rozpoczęły się polsko-malezyjskie rozmowy, które prowadziła prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz i premier Tun Abdul Razak.

W rozmowach ze strony polskiej uczestniczą: wicepremier Kazimierz Olszewski, członek kierownictwa szeregu resortów oraz doradcy i eksperci.

Ze strony malezyjskiej w rozmowach biorą udział: ambasador Malezji w Polsce — Tengku Ngah Mohamed oraz grupa osób ości malezyjskiego życia politycznego i gospodarczego towarzyszących premierowi w czasie jego wizyty w Polsce.

Rozmowy będą kontynuowane w piątek.

W czwartek w godzinach popołudniowych premier Malezji — Tun Abdul Razak przybył do Trójmiasta, gościowi towarzyszył m.in. wicepremier Kazimierz Olszewski.

Pierwszym punktem pobytu premiera Malezji na Wybrzeżu była wizyta w Stocznicy Gdańskiej. Następnie zwiedził on zabytkowe stare miasto w Gdańsku. (PAP)

### Delegacja z Nowego Sadu zwiedziła Poznań

Przebywająca od kilku dni w Poznaniu i Wielkopolsce delegacja Związku Komunistów Jugosławii z Nowego Sadu, na czele której stoi Aleksander Horwath, zastępca sekretarza Komitetu Obwodowego ZKJ, zwiedziła wczoraj dwa poznańskie zakłady pracy: Zakłady „H. Cegielski” oraz Fabrykę Kosmetyków „Pollena-Lechia”, przyjmowana przez kierownictwo partyjno-gospodarcze tych zakładów.

W godzinach popołudniowych goście zwiedzili miasto, interesując się szczególnie jego nowymi osiedlami mieszkaniowymi. Na Cytaeli, pod Pomnikiem Bohaterów, złożyli wianki kwiatów.

Dzisiaj zapoznają się m.in. z pracą gnieźnieńskiej Fabryki Obuwia, odwiedzają również Kombinat PGR Żydowo. (bw)

### Strajk chemików we Włoszech

We Włoszech rozpoczął się w czwartek strajk około pół miliona pracowników przemysłu chemicznego. Chemicy przerwali prace na kilka godzin, by zaprotestować przeciwko impasowi w negocjacjach przedstawicieli ich central związkowych z przedsiębiorcami w sprawie nowego układu zbiorowego.

### Aresztowania na Filipinach

Władze Filipin, które w ubiegłym piątek wprowadziły w całym kraju stan wyjątkowy, dokonują licznych aresztowań. Aresztowano m.in. dwóch kongresmenów, gubernatora prowincji Nueva, położonej na północ od Manili, oraz senatora — sekretarza generalnego opozycyjnej partii liberalnej. Oskarża się ich o utrzymywanie uzbrojonych oddziałów prywatnej straży przybocznej oraz o nielegalne posiadanie broni.



# Przemówienie Edwarda Gierka kończące obrady VI Plenum KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

num. dokonywana obecnie reforma administracji państwowej powinna zapewnić jak najlepsze warunki dla przyspieszonego, bardziej dynamicznego i bardziej wszechstronnego społeczno-ekonomicznego rozwoju polskiej wsi.

Tak na wsi, jak i w całym kraju stwarzanie lepszych warunków dla rozwoju wymaga równoległego doskonalenia aparatu wykonawczego i wszystkich organów przedstawicielskich, które są podstawową formą uczestnictwa ludzi pracy w radzeniu, tylko poprzez sprężenie obywateli tych czynników można rzeczywiście postębić socjalistyczną demokrację. Bez sprawnej i wysokokwalifikowanego aparatu wykonawczego nie można dobrać realizować najlepszych nawet uchwał i zaleceń organów samorządu, a bez inicjatywy i kontroli ze strony organów samorządowych zatrącony byłby społeczny sens funkcjonowania aparatu wykonawczego.

Obecna reforma administracji terenowej na wsi z formalnego punktu widzenia oznacza określone rozdzelenie na szczeble gminy, czynnika administracyjnego od czynnika społecznego, samorządowego. Jest to jednak — jak słusznie towarzysze podkreślali w dyskusji — także rozdzielenie tych dwóch czynników, które ma na celu umocnienie każdego z nich, lepszą realizację funkcji każdego z nich i ściślejsze współdziałanie między nimi.

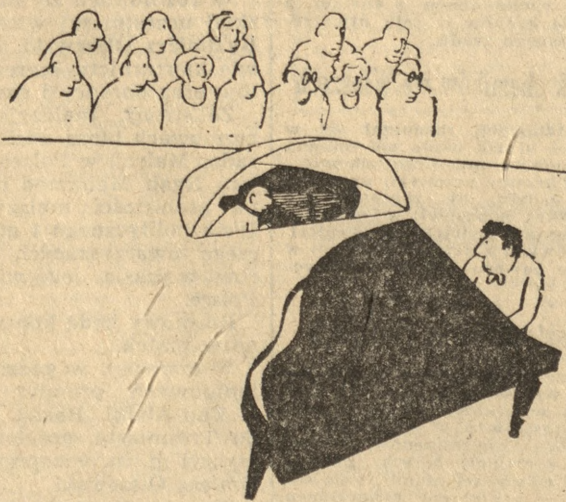
Pragnę tu z całą mocą stwierdzić, iż będziemy nadal na wszystkich szczeblach umacniać rady narodowe, rozszerzać ich kompetencje i doskonaląc ich działalność. Należy by zobowiązać członków naszej partii, którzy są we wszystkich radach narodowych, do aktywniejszego udziału w ich pracy. Partia nasza będzie dbać o autorytet rad narodowych; dążyć do jego umocnienia.

Zależy nam powinno przede wszystkim na umocnieniu pozycji radnego. W społeczeństwie duży autorytet ma na przykład funkcja posła na Sejm. Z jego opinią liczą się też władze terenowe. Natomiast o wiele mniej uwagi przywiązują się do pracy i pozycji radnego. Ten stan rzeczy trzeba zmienić i go zmienimy. Jest to zadanie naszej partii, ale także zadanie rad i samych radnych. Niepokoić musi, że wielu radnych przejawia zbyt mało własnej inicjatywy, niedostatecznie interesuje się pracą aparatu administracyjnego, zbyt łatwo ustępuje w słusznych sprawach. Otrzymujemy w Komitecie Centralnym tysiące listów z wnioskami o pomoc, o interwencję. Niewiele z tych listów piszą radni, a często mieliby oni przecież powody do podnoszenia różnych spraw. Nie chodzi o listy, chodzi przede wszystkim o to, aby na miejscu walczyć i walczyć o właściwe decyzje i właściwe rozwiązania, a także o to, aby zerwać z anonimowością w pracy rad narodowych, aby ludzie wiedzieli, kto i jaka w tych radach prowadzi działalność, jak zabiega o właściwą realizację polityki państwa, o sprawę swojej gminy, powiatu, miasta, województwa. Jest to niezbędne dla wzrostu autorytetu rad narodowych, dla zapewnienia im większej roli w kształtowaniu życia społecznego.

## TOWARZYSZE!

Realizacja decyzji w sprawie nowej organizacji i dzia-

## HUMOR I SATYRA



Dziś i jutro serwis informacyjny opracował Witold de Mezer.

łania podstawowych ogniw władzy państwowej mieć będzie doniosłe znaczenie dla społeczno-gospodarczego rozwoju polskiej wsi. Zasadnicze problemy i zadania w tej dziedzinie partia przedstawiła i zaaprobowała na VI Zjeździe. Powinniśmy jednak widzieć, że nie tylko w wymiarze najbliższych lat, których dotyczy uchwała zjazdu, ale także w bardziej perspektywicznym wymiarze takiej polskiej wsi, jaką powinna być za lat 10 czy 20.

Nasza strategia dalszego rozwoju polskiej wsi stanowi integralną część strategii dalszego rozwoju socjalistycznego kraju. Chodzi o jak najbardziej racjonalne wykorzystanie ludzkich zasobów naszego narodu, surowców naszej ziemi i przestrzeni naszego kraju. Zmierzamy obecnie do racjonalizacji podziału terytorialnego kraju na szczeble gminy i do stworzenia lepszych warunków dla kompleksowego rozwoju tej podstawowej jednostki. Rezultaty tej reformy powinny przynieść pożytek całemu krajowi, całej gospodarce narodowej. Polska nie jest bowiem sumą gmin, powiatów i województw. Rozwój kraju zależy od kształtowania całościowego systemu wzajemnie sprzężonych ogniw i regionów społeczno-gospodarczych, od zespolenia sprawnego centralnego sterowania z inicjatywą oddolną.

Stoi nam, niezmierznie ważny problem: czy nastawiać się na dalszą, szybszą rozbudowę naszych wielkich miast i ściganie pracujących w nich ludzi z całego pobliskiego regionu, z otaczających je miast i osad, czy też nastawiać się na planowy rozwój szerszych aglomeracji, które obejmowałyby kształtowanie miast i osiedli satelitarnych, rozbudowę nowoczesnych połączeń komunikacyjnych itp. Wiele przemawia za przyjęciem tego drugiego kierunku. Wskazuje na to i nasze własne doświadczenia i doświadczenia innych krajów. Jest to jednak problem do rozważenia i zaleca się nim w przyszłości.

## TOWARZYSZE!

Odbijają się obecnie zjazdy branżowych związków. Przygotowuje się i wkrótce odbędzie się kongres związków zawodowych. Partia nasza przywiązuje wielkie znaczenie do umocnienia związków zawodowych — tej najbardziej powszechnej organizacji ludzi pracy.

Ruch związkowy jest integralnym czynnikiem socjalistycznego budownictwa i trwa tym ogniwem socjalistycznej demokracji. Ma on do spełnienia doniosłe funkcje społeczne — donosić zarówno w dziele przyspieszenia społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju, jak też w stałym polepszaniu materialnych i kulturalnych warunków życia ludzi pracy. Chciałbym wyrazić przekonanie, że związki zawodowe przynajmniej na swój kongres dobrze przygotowane, że po prostu na wszystkie węzłowe zadania ruchu związkowego w dalszym rozwoju socjalistycznego budownictwa. Uchwały VI Zjazdu naszej partii, zawarły w nich program wzrostu gospodarki narodowej i wzrostu stopy życiowej ludzi pracy, stanowią te podstawowe platformy, w których ruch związkowy będzie na swym kongresie określał jego zadania i sposoby ich realizacji.

W naszym systemie demokracji socjalistycznej ważne miejsce zajmują wszystkie organizacje społeczne. Pragniemy, jak najszerzej ich rozwoju, we wszystkich dziedzinach życia, popieramy i będziemy popierać ich inicjatywę, tworzyć im warunki dla aktywniejszej pracy. Najbardziej wartościową postawą, zasługującą na upowszechnianiu i umacnianiu jest ofiarne i bezinteresowne służba społec-

na. Powinniśmy podnosić walory tej służby, odwoływać się do społecznie ludzkich tradycji i tworzyć nowe ich wzory.

Większą uwagę na tę sprawę zwrócić powinniśmy w samej partii, we wszystkich jej organizacjach, ogniwach i instancjach. Przynależność do naszej partii jest z samej jej natury zobowiązaniem do ofiarnej i wytrwałej służby społecznej. Tak powinniśmy traktować pracę w partii — na wszystkich jej odcinkach.

## TOWARZYSZE!

Na VI Zjeździe stwierdziliśmy, iż jednym z podstawowych warunków pomyślnej realizacji jego społeczno-ekonomicznego programu jest podniesienie na wyższy poziom kierowniczej roli partii, dalszy wzrost jej autorytetu i umacnianie jej wpływu wśród ludzi pracy, wśród całego naszego narodu. Realizujemy konsekwentnie tę doniosłą zasadę socjalistycznego budownictwa. Jest to niezwykle ważny czynnik postępu, jaki uzyskujemy w sferze społeczno-ekonomicznego rozwoju.

Kierownicza rola partii polega na wytyczaniu celów socjalistycznego budownictwa, na stworzeniu jak najlepszych warunków dla ich realizacji i na kontroli jej przebiegu. Cele zostały wyznaczone przez VI Zjazd. Obecnie podstawową sprawą jest zapewnienie jak najlepszych warunków dla wcielania ich w życie i sprawna polityczna kontrola. W pracy tej powinniśmy zdecydowanie nie przyjąć wszystkiemu, co służy wykonaniu programu i usuwaniu wszystkiego, co przeszkadza. Tak powinni widzieć swoje aktualne zadania wszystkie organizacje partyjne i ich członkowie, wszystkie instancje.

## TOWARZYSZE!

Pierwszy rok realizacji uchwał programu zjazdu zaczął się dobrze i przebiega dobrze. Nie powinniśmy jednak, nie możemy zadowalać się tym, co już osiągnęliśmy i co osiągniemy. Do końca roku pozostały nam trzy miesiące. Chcemy ten rok zamknąć jak najlepszymi rezultatami w przemyśle i w rolnictwie. Wymaga to wysokiego stopnia mobilizacji partii, wytrwałej pracy nas wszystkich. Myślę, że trzeba będzie tak pracować, aby te trzy miesiące, które są przed nami, dały oczekiwane rezultaty, przynajmniej takie jakie mieliśmy w minionych dziewięciu miesiącach.

Jeszcze w tym roku plenum Komitetu Centralnego powinno rozpatrzyć problemy młodzieży. Jest to sprawa niezwykle ważna. Chcemy również zaproponować, aby w styczniu przyszłego roku zwołać krajową radę aktywu z udziałem pierwszych sekretarzy komitetów powiatowych i przewodniczących powiatowych rad narodowych, przedstawicieli wielkich zakładów pracy, władz wojewódzkich i aktywu centralnego, dla omówienia wyników bieżącego roku oraz dla węzłowych zadań na rok 1973. Będzie to bowiem w istocie rzeczy kluczowy rok obecnego planu 5-letniego.

Postanowiliśmy na zjeździe zwołać na półmetku pięcioletniej krajowej konferencji partyjnej. Sądzę, że powinniśmy przygotować się do tej konferencji jak najlepiej, powinniśmy przyjść na nią z jak największym dorobkiem. Jak towarzysze widzicie, tempo naszej pracy nie maleje, przeciwnie ono rośnie i powinno jeszcze bardziej rosnąć. Toczy się walka o czas. Wydłużamy krok, bierzemy coraz trudniejsze zadania na nasze barki. Nie możemy poprzestać tylko na tym, cośmy ustalili na VI Zjeździe. Musimy zwiększać za dnia, gdyż problemów, które mamy do rozwiązania jest ogromnie dużo. W tej wielkiej pracy członkowie naszej partii powinni, tak jak dotychczas, z większą jeszcze konsekwencją przodować. W walce o czas uczestniczyć musi każdy z nas, wszyscy członkowie Komitetu Centralnego, cała nasza partia. Idzie bowiem towarzysze o to, aby zadania VI Zjazdu nie tylko zrealizować, lecz żeby te zadania znacznie przekroczyć.

# VI Plenum KC PZPR podjęło uchwały

Dokończenie ze str. 1

Komitet Centralny zatwierdza wytyczne i zobowiązuje rząd do podjęcia odpowiedniej inicjatywy ustawodawczej i przedsięwzięć organizacyjnych niezbędnych dla wprowadzenia reformy w życie z dniem 1 stycznia 1973 r.

Komitet Centralny zobowiązuje terenowe instancje i organizacje partyjne do rozwinięcia szerokiej działalności polityczno-wyjaśniającej, związanej z reformą władz terenowych oraz postanawia po-

wołać gminne organizacje partyjne i komitety gminne PZPR.

W drugim punkcie obrad, poświęconym sprawom organizacyjnym, plenum wysłuchało sprawozdania o stanie prac Komisji Odwołań, wybranej przez VI Zjazd, które złożył przewodniczący tej komisji, członek Biura Politycznego KC — Władysław Kruczek oraz powołało do udziału w pracy komisji odwołań 11 towarzyszy spośród członków i zastępców członków KC oraz Centralnej Komisji Rewizyjnej.

Następnie plenum powołało spośród członków i zastępców członków KC rady redakcyjne organów i pism KC PZPR „Trybuna Ludu”, „Nowych Drog” i „Życia Partii”.

Na zakończenie plenum podjęło — przedstawioną przez członka Sekretariatu KC PZPR — Zdzisława Żandarowskiego — następującą uchwałę:

„Komitet Centralny PZPR postanawia odbyć następne plenaryjne posiedzenie, zgodnie z wnioskiem Biura Politycznego, w drugiej połowie listopada br. i poświęcić je ideowo-wychowawczej pracy partii wśród młodzieży.

W celu właściwego pokierowania pracami przygotowawczymi oraz opracowania projektów dokumentów na plenum, Komitet Centralny powołał komisję w składzie: Edward Babiuch, Stanisław Bogdanowicz, Stanisław Ciosek, Eugeniusz Grochal, Tadeusz Haładaj, Romuald Jezierski, Jan Kaczmarek, Stanisław Kania, Kazimierz Kąkol, Stanisław Kowalczyk, Jerzy Kuberski, Jerzy Łukaszewicz, Maria Milczarek, Tadeusz Rudolf, Włodzimierz Sawczuk, Halina Sidorczuk, Franciszek Szlachet, Józef Tejchma, Bogdan Waligórski, Andrzej Żabiński, Zdzisław Żandarowski i Albin Żyto. (PAP)

## Sprawa Rodezji w Radzie Bezpieczeństwa

Na prośbę Gwinei, Somalii i Sudanu, w siedzibie ONZ odbyło się w środę wieczorem posiedzenie Rady Bezpieczeństwa poświęcone sytuacji w Rodezji. Wniosek o zwołanie rady został umotywowany pogorszeniem się sytuacji w tym kraju, gdzie reżim rasistowski białej mniejszości wymaga represji wobec ludności tubylczej oraz ignoruje wszelkie apele ONZ.

Prócz członków Rady Bezpieczeństwa i wnioskodawców, w posiedzeniu wzięli także udział przedstawiciele innych państw afrykańskich. Większość reprezentowanych krajów wydelegowała swych ministrów spraw zagranicznych.

Przemówienia potępiające reżim rodezyjski wygłosili przedstawiciele Maroka, Zambii, Algierii. Dyskusja na ten temat kontynuowana będzie na następnym posiedzeniu rady.

Problem rasizmu uprawiane go przez pewne reżimy Afryki Południowej poruszył także na środowym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego ambasador Tanzanii, Salim. Wzywał on Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Francję do przyspieszenia dekolonizacji w Afryce. (PAP)

# Minister Stefan Olszowski przemawiał w. środę w ONZ

Dokończenie ze str. 1

myślne wydarzenia polityczne w Europie umożliwiły rozpoczęcie przygotowań do konferencji europejskiej z udziałem USA i Kanady — która mogłaby zapoczątkować budowę trwałego systemu bezpieczeństwa i współpracy w całej Europie. Naszym zdaniem — dodał on — w Europie już obecnie stworzone warunki dla ustanowienia takiego systemu zobowiązań, który gwarantowałby nie naruszanie integralności terytorium wszystkich państw, zapewnienie stosunków międzynarodowych nie stosowanie siły i wykluczenie groźby jej użycia, potwierdził zasady poszanowania suwerenności, suwerenności, nielubienia w sprawach wewnętrznych państw.

Rozwijając temat współpracy w Europie, przedstawiciel Polski zaznaczył, że w Europie dwiema strukturami — RWPG i EWG — jako obiektywne zjawiska integracji ekonomicznej nie są same w sobie przeszkodą. RWPG w swych formach integracji jest wolna od praktyk dyskryminacyjnych. Pozostawiając takich samych zasad oczekujemy również od państw EWG.

Stwierdził, że na porządku dziennym staje obecnie w Europie sprawa normalizacji stosunków między NRF a NRD, minister podkreślił, że pełna normalizacja tych stosunków powinna być dokonana możliwie szybko na gruncie powszechnie uznanych norm prawa międzynarodowego. Polska uważa też, że obecnie dojrzały w pełni warunki do równocześniejszego przyjęcia obu państw niemieckich do ONZ. Konieczna jest również szybka normalizacja stosunków między NRF a Czechosłowacją.

S. Olszowski oświadczył, że stosunki z państwami Europy Zachodniej układu Polska od wielu lat na zasadach pokojowego współistnienia. Pomyślnie kształtują się stosunki polski z Francją. Tradycyjna przyjaźń łącząca oba narody coraz bardziej przekształca się w konstruktywną, wzajemnie korzystną współpracę w wielu dziedzinach. W podobny sposób Polska kształtuje swe stosunki z państwami skandynawskimi.

Minister stwierdził, że Polska z zadowoleniem przyjęła pozytywną ewolucję polityki NRF — wkład rządu Brandta — Scheela w odwrócenie europejskie. Pozwala to mimo

działania w NRF sił wstecznych, z zaufaniem podejść do rozwiązywania tych dwustronnych problemów, które przed nami stoją, zgodnie z duchem i literą układu zawartego między naszymi krajami.

Przypomniawszy niedawną wizytę prezydenta Nixona w Warszawie, min. Olszowski powiedział, że Polska jako państwo socjalistyczne umacnia swoje sojusze i współdziałanie z krajami wspólnoty socjalistycznej, pragnie rozwijać stosunki z USA w imię umacniania pokoju, bezpieczeństwa i rozwoju współpracy między państwami o odmiennych ustrójach.

Przedstawiciel Polski ponownie zgłoszoną w ONZ przez ZSRR propozycję dotyczącą niestosowania siły w stosunkach międzynarodowych i stałego zakazu użycia broni jądrowej.

Mówca podkreślił następnie, że zasady pokojowego współistnienia i równoprawnej współpracy międzynarodowej są niepodzielne. Echa bomb spadających na miasta i wsie DRW i na inne kraje Półwyspu Indochińskiego budzą w Polsce potępienie i protest, umacniają solidarność z narodami Indochin. Polska, również dlatego, że jest członkiem MKNIK w Indochinach, domaga się położenia kresu wojnie w Wietnamie, wypowiada się za pokojowym rozwiązaniem konfliktu, zgodnie z propozycjami rządu DRW i TRR RWP.

Na temat konfliktu bliskowschodniego min. Olszowski powiedział, że okupowane przez Izrael ziemie arabskie muszą wrócić do swych prawowitych gospodarzy. Tylko na tej podstawie może nastąpić rozwiązanie konfliktu, mogą zostać stworzone warunki dla bezpiecznego istnienia i rozwoju wszystkich państw i narodów tego regionu.

# KRONIKA DNIA

O VII Kongresie ZZ

wśród redaktorów

prasy zakładowej

Wczoraj, w Zakładowym Domu Kultury „Stomila” w Poznaniu obradował Klub Redaktorów Prasy Zakładowej. Wielkopolskich dziennikarzy gazet fabrycznych, z przysługami do VII Kongresu Związków Zawodowych, zapoznali: przedstawiciel Wydziału Oświaty, Kultury i Prasy CRZZ — Zdzisław DREWICZ oraz sekretarz WKZZ — Jerzy MECZWIŃSKI. Sporo uwagi poświęcono w tych wystąpieniach zadaniom, jakie — przed tym ważnym dla organizacji związkowej wydarzeniem — ma do wypełnienia prasa zakładowa.

Zebrań wysłuchali również w składzie Al. Łuczaka na temat prac prognostycznych nad rozwojem kultury w Wielkopolsce. Interesująca wynowidła uzupełniła ożywiona dyskusja.

Wczorajsze obrady miały również charakter roboczy: o szacie graficznej wielkopolskich pism fabrycznych mówił zastępca redaktora naczelnego „Expressu Poznańskiego” — red. Janusz ORZAŁKIEWICZ. (ad)

Ogólnopolska narada

o technologii

produkcji wędlin

Poznań należy do czołowych w kraju ośrodków badawczych w dziedzinie nowoczesnej techniki i technologii produkcji wędlin. Tutaj też odbywa się dziś ogólnopolskie seminarium naukowo-badawcze poświęcone tym zagadnieniom. Rozpoczęła się ona o godz. 19 w sali kina Kosmos. Organizatorem jest Koło Absolwentów b. Katedry Technologii Mięsa WSR oraz Instytut Technologii Żywności Pochodzenia Zwierzęcego WSR. Jeden z głównych referatów podczas Seminarium wygłosił prof. dr Wincenty Pezacki, który przedstawił postęp techniczno-technologiczny produkcji wędlin.

Niejako dalszym ciągiem ogólnopolskiego sympozjum będzie w sobotę, 29 bm. V Narada Absolwentów zorganizowana z okazji 25-lecia działalności b. Katedry i Instytutu. Narada odbędzie się w Instytucie Mechanizacji Rolnictwa WSR przy ul. Wojska Polskiego 50. (ms)

## Z sesji WRN w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

przewodzona zgodnie ze wskazaniami VI Plenum KC PZPR. Przyjęta na zakończenie obrad uchwała stanowi precyzyjnie rozwinięcie koncepcji wykorzystywania skarg i wniosków obywateli w codziennej praktyce rad narodowych. Chodzi o to, by problemy wynikające z analiz skarg i wniosków były systematycznie rozpatrywane przez rady narodowe i ich przeżyda w celu korygowania planów działania — zgodnego z ocenami społecznymi. Pełna realizacja tej koncepcji wymaga m. in. zmiany w systemie rejestracji skarg i wniosków oraz postulatów i wniosków. Uchwała zawiera również szereg postanowień, zmierzających do likwidacji lub ograniczenia źródeł powstawania skarg i do lepszego niż dotychczas ich załatwiania. (y)



# Związkowcy realizatorami polityki społecznej

Wielkopolscy związkowcy realizują uchwałę VI Zjazdu PZPR, zgodnie z podstawową zasadą działania ruchu zawodowego: jedność i współzależność spraw produkcyjnych, bytu i socjalistycznego wychowania. Świadectwem osiągnięć w pierwszej z tych dziedzin — w ekonomice są znane wszystkim liczby, ukazujące dynamikę wzrostu: produkcji przemysłowej i rolnej oraz budownictwa mieszkaniowego. Znamy jest również związek tych sukcesów z inicjatywami produkcyjnymi ludzi pracy. Przykładowo warto podać, że do 1 września br. przemysł w Wielkopolsce do „banku 20 miliardów” wniósł 1,3 miliarda zł, realizując tym samym swoje tegoroczne zobowiązania w 74,3 procentach.

Dobre wyniki gospodarowania pozwoliły zwiększyć płace pracującym w wielu zawodach. Do poprawy warunków socjalno-bytowych i warunków pracy załóg przyczyniła się z kolei na ogół dobra realizacja programów w tym zakresie. W rezultacie gruntownie zmodernizowano sporo zakładów, oddano do użytku setki szatni i łazienek, usprawniono w dziesiątkach zakładów wentylację, usunięto wiele innych dokuczliwych zaniedbań w bhp. O poście świadczy m. in. fakt, że nieco zmniejszyła się liczba wypadków przy samej pracy, na stanowiskach roboczych.

Dzięki wspólnym wysiłkom zakładów i Funduszu Wczasów Pracowniczych więcej osób niż w roku ubiegłym korzystało z akcji kolonijnej i wczasowej. Np. w bieżącym roku liczba metalowców, którzy wypoczywali na wczasach rodzinnych, zwiększyła się o ponad 6 000 w porównaniu do roku 1971.

Najtrudniej ocenić dorobek związkowy w dziedzinie ideowo-wychowawczej, w kształtowaniu socjalistycznych postaw. Jest to bowiem niewymierne. Można jednak dostrzec utrwalanie się w świadomości związków prawdy, że bez intensyfikacji procesu wychowywania socjalistycznego trudno pomnażać osiągnięcia w sferze produkcji i bytu. Zewnętrzny przebieg i rezultaty tej podstawowej prawdy są: coraz bardziej bezpośrednia więź kierowniczego aktywu z załogami, mocniejsze oparcie się o aktywność robotniczą w zakładach pracy, rozwój różnych form szkolenia związkowego.

Przedstawiony w telegraficznym skrócie dorobek dowodzi, że związki zawodowe — zgodnie ze wskazaniami VI Zjazdu — aktywnie współuczestniczą w kształtowaniu i realizacji polityki społecznej. Dorobek ten wszakże w pełni nie zadowala; mógłby on być znacznie większy gdyby nie szereg ujemnych zjawisk, hamujących realizację uchwał zjazdowych.

Do zjawisk takich należą przede wszystkim wady w organizacji pracy, planowaniu i zarządzaniu. Występują one zarówno w przemyśle (np. nowoczesny park maszynowy długo nie osiąga wymaganych parametrów, bo obsługa nie jest przez niego przeszkolona pracowników), jak i w procesach inwestycyjnych. Te na ogół prawdziwie przebiegają w budownictwie mieszkaniowym i przemysłowym (mowa o dużych obiektach), natomiast często rażą przewlekłość, jeśli chodzi o modernizację mniejszych zakładów i wykonawstwo inwestycji towarzyszących. Jeden z hamulców poprawy warunków pracy to niedostateczny zharmonizowanie planowania gospodarczego z planowaniem w sferze socjalno-bytowej. Rezultat jest taki, że jakkolwiek każdy większy zakład ma program poprawy warunków socjalnych i bhp, to jednak na realizację części zamierzeń programowych nie zapewniono koniecznych środków finansowych.

Nie można zapominać, że front walki o uruchomienie wszelkich rezerw, tak potrzebnych przy szybszym niż dotychczas rozwiązywaniu problemów ekonomiczno-społecznych, przebiega również w sferze świadomości, psychiki społecznej. Chodzi tu o usuwanie takich destrukcyjnych zjawisk jak bierność, brak szacunku dla zasad współżycia społecznego i elementarnych przepisów prawa, niedostatek życzliwości i wyrozumiałości w stosunkach między przełożonymi i podwładnymi, a także między nimi samymi.

Zdając sobie sprawę z ujemnego wpływu przedstawionych mankamentów na realizację uchwał VI Zjazdu PZPR,

wielkopolska organizacja związkowa stara się jak najefektywniej im przeciwdziałać. I tak obecnie WKZZ wspólnie z prezydiami WRN i RN Poznania uaktualnia i uściśla program budownictwa so-

## przeszkody z drogi

Od grudnia roku 1970 w wielu dziedzinach naszego życia nastąpiły radykalne zmiany. Kraj wkroczył na drogę szybszego rozwoju społeczno-ekonomicznego. Poprawiły się w sposób wyraźny odczuwalny warunki pracy i życia.

Wkrótce minie pierwszy rok realizowania programu dalszego rozwoju Polski, programu uchwalonego przez VI Zjazd PZPR. „PRZESZKODY Z DROGI” — to seria publikacji „GŁOSU”, poświęconych ukazaniu tego, co już zostało zrobione, a także temu, jakie przeszkody należy usunąć, by „wydłużyć krok”, dokonać więcej.

Licząc się każda godzina efektywniejszej pracy, każdy dobry pomysł, każda inicjatywa. Wzywamy działaczy i Czytelników — piszcie do nas o tym, jak program rozwoju wcielany jest w życie w waszym zakładzie pracy, środowisku, powiecie — i co w jego pełnej, szybszej realizacji przeszkadza.

cialnego na bieżącą 5-latkę tak, aby program ten w maksymalnym stopniu obejmował osiedla mieszkaniowe, żłobki, przedszkola, sklepy, ośrodki rekreacyjne i inne inwestycje dekretyjne o poprawie warunków życia ludzi pracy.

Zrobiliśmy listę zakładów, które nie wykonują zadań gospodarczych, zwiększają pro-

dukcję głównie w wyniku wzrostu zatrudnienia, wykazują nadmiernie wysoką absencję chorobową, a także listę realizowanych z opóźnieniem inwestycji. Grupy aktywistów związkowych odwiedzają te zakłady i budowy, by dociec przyczyn nieprawidłowości i wspólnie z załogami określić optymalne środki zaradcze.

Uaktywnia się kontrola społeczna handlu, gastronomii i usług (2309 kontroli w II półroczu br.) zwracając swoją uwagę również na funkcjonowanie zakładowych stołówek, bufetów i kiosków. Pozwala to likwidować wiele zaniedbań.

Rozpoczęte zostały przygotowania organizacyjne i techniczne no-ekonomiczne do dalszego rozwoju bazy wczasowej i sobotnio-niedzielnego wypoczynku po pracy.

Wielką wagę przywiązujemy do skrupulatnej realizacji wniosków i postulatów, zgłoszonych podczas związkowej kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Jest to bowiem kwestia nie tylko podniesienia rangi ruchu zawodowego, ale również kształtowania obywatelskich postaw. Ten, kto zgłosił słuszny wniosek i przekonał się, że sprawnie go zrealizowano z pewnością zachęci się do aktywnego przeciwdziałania złym zjawiskom. Podobny cel mają okresowe narady wytwórcze (w zakładach pracy), z których pragniemy uczynić także instrument szczerego dialogu kierownictwa z załogą. I te i inne poczynania w sferze ideowo-wychowawczej oraz wychowanie w działaniu powinny przyspieszyć utrwalenie się w świadomości społecznej poczucia samodzielności i odpowiedzialności — nieodzownych na każdym stanowisku pracy.

CZESŁAW KOŃCZAL

przewodniczący  
Wojewódzkiej Komisji  
Związków Zawodowych  
w Poznaniu

## Mieszkaniowa 5-latka — szybciej?

W latach 1971-72 w Wielkopolsce zrodziło się sporo różnych inicjatyw, zmierzających do szybszego niż przewidywały plany poprawienia trudnej sytuacji mieszkaniowej. Kierownictwa gospodarcze i społeczne przedsiębiorstw skupionych w Poznańskim Zjednoczeniu Budownictwa jako pierwsze wyszły na początku ubr. z projektem wykonania rocznego planu budowy mieszkań w 11 miesięcy, zyskały dla tego projektu poparcie załóg zrealizowały go i z powodzeniem powtarzają w bieżącym roku.

Związek Młodzieży Socjalistycznej

nej zainicjował ruch patronatu nad budowlami mieszkaniowymi oraz stworzył możliwość spłaty części wkładu mieszkaniowego pracą na budowach.

Załogi „Cegielskiego”, „Pomostu” i inne zakłady zadeklarowały daleko idącą pomoc swoim pracownikom w budowie domków. Przy Prezydium Rady Narodowej w Poznaniu powstał nawet specjalny komitet koordynujący rozproszone zamysły i poczynania zakładów w tej własnej dziedzinie.

Te i inne jeszcze fakty świadczą o tym, że zarysowany w dyskusji przed VI Zjazdem partii 20-

Dokończenie na str. 4

PIOTR CHOJNACKI

## W „Marcinku” i na nowej scenie

Nasz teatr aktora i lalki inaugurował sezon od razu dwoma premierami. Pierwszą, adresowaną do widzów najmłodszych firmuje, jak dotąd, „Marcinek”, druga, nowo utworzona Scena Młodych, pomyslna jest przede wszystkim dla rozbudzenia zainteresowań teatralnych wśród młodzieży. Na dobrą sprawę, zupełnie nieoczekiwanie, bez żadnych nakładów finansowych, odrębnych kierownictw artystycznych i dzieł z zespołów otrzymaliśmy więc w Poznaniu nową scenę, chociaż w całości opartą na dotychczasowej bazie tego samego teatru.

Teatrowi, który ma w swym repertuarze Wyspiańskiego, Witkacego i Norwida, istotnie nie oddzieli się już dłużej nazywać tak infantylnie — „Marcinek”. Dlatego też od lat utrzymujący się tutaj dualizm, z jednej strony wielka klasyka i awangarda, z drugiej proste pozycje dla dzieci, musiał w konsekwencji prowadzić do takich zmian.

Dla dzieci więc przygotował „Marcinek” bajkę o błękitnym samotnym, poszukującym przyjaciela wśród zwierząt jeżu, dla pozostałych widzów Scena Młodych zrealizowała bardzo ciekawą, ale też kontrowersyjną, a premię sztuki Krystyny Mi-

będzkiej „Serdeczny stary człowiek”.

Rumuńską bajkę Aleksandra Popescu o błękitnym jeżu nie sposób byłoby określić jako interesujące odkrycie repertuarowe. Spektakl jest jedną wielką próbą zatuszowania niedostatku tekstu samą ściśle teatralną robotą: reżyserią, scenografią, adaptacją literacką pierwowzoru. W sumie powstał spektakl niepominiemnie ciekawszy niż sama sztuka, ale i tak, mimo wszystko, właściwie dość błąd. Nie można mu odmówić walorów wychowawczych oraz inscenizacyjnych, generalnie rzecz biorąc jednak historia leżała samotnika mimo szczęśliwego zakończenia jest, jak na gustu i przyzwyczajeniach naszych dzieci, na zbyt smutna i przegadana zarazem.

Scena Młodych wystartowała nieporównanie efektywniej. Zarówno propozycje teatralne tekstu jak i konkretna realizacja sceniczna Wojciecha Wleczorkiewicza noszą cechy żywego, autentycznego teatru. „Serdeczny stary człowiek” to trzecia już sztuka Miłobędzkiej realizowana w tym teatrze. Dobry to przykład współpracy autora ze swą sceną, przynoszący obopólne korzyści. Ostry, drapieżny tekst

zmusił realizatorów przedstawienia do podjęcia próby zupełnie innego teatru, do zaprzeczenia temu wszystkiemu, co dotąd stanowiło o poetyce scenicznego widowiska realizowanych przez ten zespół. Zrezygnowano więc z prymatu estetyki i formy nad stroną wyrażeniową, z pewnej elegancji plastyki zimnej, technicystycznej.

A mimo to powstał spektakl żywy i frapujący, najciekawszy chyba aktorsko ze wszystkich, które oglądałem w tym teatrze. Reżyserowi spektaklu udało się to, co bywa zawsze w takim przypadku najtrudniejsze. Potrafił znaleźć dla trudnego cainika mimo szczęśliwego zakończenia afabularnego tekstu, sytuację sceniczną, potrafił literaturę przetłumaczyć na język teatru, pozwalając przy tym aktorom na pełne rozwinięcie ich umiejętności. Bożena Tychanicz, Teresa Gasiorska, Maria Kozłowska, Maciej Lejman, Stanisław Stomka Rakowski oraz Alojzy Zwierzyński pokazali w tym spektaklu dojrzałe aktorstwo.

A sama sztuka czy raczej scenariusz poetycki, bo właściwie „Serdecznego starego człowieka” sztuką w pełnym tego słowa znaczeniu, nazwać nie można, stawia pytania z rzędu tych



Autobus Berliet — PR-100, wersja miejska.

CAF — Telefoto

## Współpraca gospodarcza

# Berliet — samochodowy gigant

## Korespondencja z Francji

Zwiedzanie zakładów Berlieta w Venissieux koło Lyonu zaczęliśmy od obejrzenia muzeum fabryki. Pierwszym eksponatem jest stary XVIII-wieczny warsztat tkacki. Skąd w muzeum samochodowym ten warsztat? Okazuje się, że jest to warsztat ojca Mariusa Berlieta, założyciela zakładów, który zajmował się tkactwem. Zamiast jednak iść w ślady ojca, Marius od wczesnej młodości interesował się mechaniką. Najpierw poczynił — jakbyśmy to dziś określili — szereg usprawnień technicznych w warsztacie ojca, które przyniosły bardzo konkretne efekty finansowe. Wkrótce jednak ogarnęła go pasja do konstrukcji pojazdów, który poruszałby się sam. W 1894 r. konstruuje swój pierwszy silnik, a w 1895 r. pierwszy dwuosobowy samochód, któremu udaje się pokonać trasę Lyon — Villefranche — Lyon.

W jedenaście lat później, w 1906 roku wóz Berlieta wjechał w ścieżkę Targa-Rolonia, osiągając przeciętną szybkość 106 kilometrów na godzinę. To już nrawdziwy bolid!

Następuje okres prawdziwego rozruchu. Marius Berliet z małego warsztatu o powierzchni 90 m kwadratowych przenosi się — dzięki sprzedaży licencji wozu, który wverteł wścieł Targa-Rolonia — do dzielnic Lyonu-Monplaisir, gdzie na obszarze 120 tys. metrów kwadratowych powstaje pierwsza fabryka. Rozpoczyna się „złoty okres”.

W tym okresie Berliet na odpowiednio wzmocnionym podwoziu wypuszcza pierwsze ciężarówki. Później przychodzi kolej na autobusy. W 1911 r. powstaje model słynnej ciężarówki CBA.

Wybuch pierwszej wojny światowej CBA robiła zawrotną karierę.

W latach trzydziestych Berliet coraz bardziej nastawia się na produkcję ciężarówek. Jednakże jeszcze w 1938 r. schodzi z taśm model samochodu osobowego. Ostatni! W ramach postępującej specjalizacji zakłady Berlieta stawiają się

wyłącznie na wóz ciężarowy i autobusy. Tak pozostało po dzień dzisiejszy.

Obecnie zakłady Berlieta, składają się z kilku niezależnych fabryk. Wiodącą rolę nadal zachowuje fabryka w Venissieux, w której znajduje się kilka głównych oddziałów: odlewnia, hala obróbki termicznej, kuźnia, hala wytłaczania blach, hala gdzie produkowane są poszczególne części do silnika i pojazdów, hala montażowa ciężarówek i autobusów.

W fabryce w Venissieux pracuje 11 tysięcy robotników, techników, inżynierów, urzędników. Specjalne autobusy Berlieta dowożą ich do pracy z różnych okolic rejonu lyońskiego.

Cechą charakterystyczną zakładów Berlieta jest to, że wszystkie fabryki wchodzące w ich skład położone są w zasadzie w promieniu 60—80 kilometrów od Lyonu.

W roku ubiegłym w Boutheon, koło St. Etienne otwarta została fabryka skrzyni biegów. Produkuje ona obecnie 150 skrzyń a produkcja docelowa wynosić ma 400 sztuk dziennie. Park maszynowy fabryki stanowi około 200 obrabarek. Średnia wieku zatrudnionych w nich 320 robotników wynosi poniżej lat 30, a inżynierów nieco powyżej 31 lat.

W Mions powstała fabryka produkująca urządzenia potrzebne do odlewni i kuźni.

Fabryka w Chambéry specjalizująca się w produkcji pojazdów do walki z ogniem włączona została do zakładów w wyniku przejęcia większości kapitałów dawnej fabryki Guinard-Indendie.

Fabryka w Arlesles uruchomiona w 1971 r. produkuje drobne części do silników i podwozia które przed tym były produkowane w Venissieux. Na razie pracuje w niej tylko 150 osób ale do końca roku zatrudnienie ma wzrosnąć do 300 osób a liczba zainstalowanych maszyn z 130 do 300. Do tego należy dodać fabrykę mostów i osi w Saint-Priest, która co prawda wybudowana została rok wcześniej ale dopiero w ubiegłym roku jej produkcja ruszyła na pełnych obrotach.

Fabryka w Bourgen-Bresse wybudowana w 1964 r. jest po Venissieux największym i najnowocze-

śniejszym zakładem Berlieta. Dysponuje ona m. in. specjalnym terenem doświadczalnym, sztucznym jeziorem dla prób amfibi (zakłady Berlieta produkują bowiem również pojazdy przeznaczone dla wojska) terenami na magazynowanie gotowych już części i wozów.

Obraz zakładów Berlieta byłby niepełny, gdyby nie wspomnieć o dużym biurze badawczo-konstrukcyjnym powstałym w 1962 r. Jest to jedno z największych tego typu biur na świecie. Mieści się ono zaledwie kilometr od głównej fabryki w Venissieux na powierzchni 22 tysięcy metrów kwadratowych i zatrudnia 900 osób — kreślaczy, inżynierów, techników, uczonych etc. Warto dodać, że na prace badawcze Berliet przeznaczą 4 procent ogólnej sumy obrotów.

Mimo tak dużej liczby fabryk i tak zróżnicowanej produkcji zakłady Berlieta mają jeszcze mnóstwo kooperantów.

W 1971 r. zakłady Berlieta wyprodukowały 25.747 różnego rodzaju pojazdów, co stanowiło 52,8 proc. całości produkcji francuskich ciężarówek i wozów specjalnych. Większość stanowiły pojazdy ciężkie. W liczbie tej znajdowało się tylko 1.178 autobusów i autokarów.

Na dzień 31 grudnia 1971 r. zakłady Berlieta zatrudniały ponad 19 tys. robotników, urzędników, techników, kreślaczy i inżynierów.

Olbrymie inwestycje w Berlicie w 1971 r. poczynione zostały z myślą o znacznym wzroście eksportu.

Wobec silnej konkurencji nie udało się unalować Berlietowi na rynku zachodniomocnym i na rynkach innych krajów EWG. Wprowadzone przez władze wspólnoty ograniczenia co do tonażu ciężarówek (maksimum 11 ton) też nie pozostała bez wpływu na zakłady w Venissieux. W wyniku konieczności przedstawienia produkcji zakładów poniosła straty w wysokości około 35 milionów franków, nie licząc strat handlowych wynikłych z powodu wycofania wozów trzynastotonowych ze sprzedaży.

W tej sytuacji umowa z „Polmotem” jest korzystna dla obu stron. Polska otrzyma nowoczesny, wypróbowany w 17 miastach francuskich autobus miejski, który produkować będzie na zasadach kooperacji. Zakłady Berlieta weślą na chłonny rynek, który umożliwi im przetrwanie ciężkiego okresu.

Pierwsze autobusy, które zmontowane zostaną w Jelezu z części dostarczonych z Venissieux będą autobusami modelu PR-100. Jest to model dwudrzwiowy. Następnie ruszy produkcja znacznie większego autobusu 3-drzwiowego. W zakładach w Venissieux przebywało już wielu polskich fachowców i specjalistów, którzy zapoznali się z technologią produkcji, organizacją pracy itd. Dalsi są oczekiwani.

Prasa francuska donosząc o podpisaniu w dniu 1 sierpnia br. w Warszawie polsko-francuskiego porozumienia międzyrządowego w sprawie kooperacji w produkcji autobusów miejskich i między-miastowych oraz porozumienia między zakładami Berlieta i „Polmotem” podkreślała, że jest to największy kontrakt podpisany do tej pory między Francją a Polską. Zwracała ona uwagę, że jego podpisanie nastąpiło na 2 miesiące przed wizytą we Francji pierwszego sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka. W czasie tej wizyty Edward Gierek odwiedził m. in. zakłady Berlieta w Venissieux.

PAWEŁ WASILEWSKI



# Nie wszystkie podróże kształcą

Codziennie do pracy dojeżdża blisko 2 miliony osób zatrudnionych w samej tylko gospodarce społecznej. Gdyby doliczyć jeszcze pracowników z innych działów gospodarki oraz uczniów, stażystów itp. okazałoby się, że liczbę tę należy znacznie powiększyć. Ponadto badania Głównego Urzędu Statystycznego nad budżetami czasu rodzin pracowniczych, z którymi te dane zacierpnieliśmy, nie uwzględniają dojazdów w granicach powiatu oraz bezpośrednio w mieście.

Wśród środków lokomocji zdecydowany prym wiedzie koleją. Udział PKS, własnych pojazdów oraz przewoźników pracowników autobusami lub samochodami zakładów pracy jest znacznie mniejszy. Statystyczny pasażer poświęca na codzienne dojazdy średnio 63 minuty. Najlichną grupę podróżników z konieczności stanowią młodzi ludzie o niewielkim stażu zawodowym w wieku 18—24 lat, w większości pracownicy o niezbyt wysokich kwalifikacjach. Co czwartym pasażerem jest kobieta.

Przyczyna, która zmusza większość dojeżdżających do codziennych podróży, jest niemożność znalezienia mieszkania w miejscowości, gdzie mieszka się zakład pracy. Inne powody to rodzina mieszkająca w drugiej miejscowości, niechęć do wyprowadzania się z ulubionej okolicy, preferowanie innego, niż miejski, trybu życia, czasem też posiadanie własnego domu poza miejscem zatrudnienia. Zdecydowaną przewagę wśród dojeżdżających mają pracownicy dużych przedsiębiorstw i zakładów znajdujących się w Warszawie, na Śląsku, w Krakowie i Wybrzeżu, a także z Poznania. Jednak największy odsetek dojeżdżających znajduje się w miastach poniżej 50 000 mieszkańców.

Spora grupa dojeżdża także z jednej wsi do drugiej, a nawet z miast do wsi. Związane jest to z jednej strony z niedoborem siły roboczej w miejscach powstawania nowych centrów przemysłowych, jak też brakami specjalistów na danym terenie. Motywy, które kierują ludźmi przy podejmowaniu się na uciążliwe z reguły dojazdy, bywają zresztą i innej natury. Czasami są to wyższe zarobki, kiedy indziej przywileje pracownika dużego i bogatego zakładu pracy lub korzyści jakie daje kontakt z miastem. W przypadku właścicieli niewielkich gospodarstw rolnych także chęć zdobycia doświadczenia na uzupełnienie dochodów z uprawy roli.

Koszty społeczne tych przymusowych podróży są wysokie. Rzecz jednak nie tylko w dopłatach do biletów miesięcznych, konieczności utrzymywania dużej ilości taboru, wykorzystywanego w krótkich stosunkowo godzinach szczytu itd. Chodzi również o obciążenie czasowe i wynikające stąd zmęczenie psychiczne i fizyczne, odbijające się niekorzystnie na jakości oraz wydajności pracy.

Mimo pełnej świadomości negatywnych skutków masowych dojazdów do pracy, nie należy chyba jednak w najbliższej przyszłości oczekiwać radykalnej poprawy sytuacji. A to dlatego, że równoległe do wszelkich prób ograniczenia dojazdów poszły także nie do tyłu liczba dojeżdżających. Związane to jest z wyraźną i słuszną bez wątpienia tendencją, by coraz dalej odsuwać zakłady przemysłowe od osiedli mieszkaniowych, a to ostatnie rozrzucać w miarę możliwości na coraz bardziej rozległym, przedzielonym pasami zieleni terenie. Gdzie więc szukać środków zaradczych?

Wiele można zrobić dla złagodzenia uciążliwości codziennych dojazdów, głównie dzięki lepszej organizacji podróży i wyższemu komfortowi środków lokomocji. Ale nie tylko. W sporej liczbie przypadków konieczność migracji jest pozorna. Często się bowiem zdarza, że w tym samym czasie, gdy pan Kowalski wsiada do pociągu, by udać się do pracy w miejscowości X, w przeciwnym kierunku wyrusza w swoją codzienną podróż pan Piotrowski. Specjalista w tym samym fachu, o podobnym przygotowaniu i stażu. Można więc i należy likwidować migrację wzdłuż tam, gdzie istnieje możliwość zatrudnienia pracowników miejscowych lub zapewnienia mieszkania dojeżdżającym. Potrzebne jest oczywiście w tej materii właściwe rozeznanie; zbyt wiele zbiega się tu interesów i tych jednostkowych, i tych znacznie szerszych, społecznych. Wyśięk taki podjąć jednak bezwzględnie trzeba, z problemem dojazdów jako takim uporać się będziemy mogli zapewne dopiero w dalszej przyszłości.

WACŁAW ORFIN

## TELEWIZJA

### Tenor i człowiek

W cyklu „ARTYSTY, KTÓRYCH PODZIWIAMY” nadano w programie I pozycję pt. „WIEŚLAŃ OCHMAN”, poświęconą w całości słynnemu polskiemu tenorowi, artyście Teatru Wielkiego w Warszawie. Myślę, że obejrzenie i wysłuchanie tego programu dało widzowi lepsze wyobrażenie o sylwetce artysty, jego umiejętnościach wokalnych i jego poglądach na sztukę, a także na niektóre inne sprawy związane pośrednio i bezpośrednio z zawodem artysty niż zobaczenie kilku pełnych przedstawieli operowych z udziałem Ochmana.

Stało się tak przede wszystkim dlatego, że autorzy scenariusza umieścili w programie obok fragmentów oper, w których artysta wykonuje między innymi arie Ca varadossiego z „Toski”, Leńskiego z „Eugeniusza Oniegina” i arie z „Carmen” oraz „Legendy Bałtyku”, lecz także mówi o swojej karierze artystycznej i o swoich poglądach na wiele spraw ze sztuki operowej związanych. Mówi przy tym ciekawie; od razu widać, że ma coś do powiedzenia, ma swoje zdanie i umie je wyrazić. Przede wszystkim jednak Ochman ma wspaniały głos, który sprawia, że zdobył sławę nie tylko w kraju lecz także za granicą.

Program pozwolił nam poznać wielkość sztuki wokalne artysty i na pewno przybliżył nam jego sylwetkę — artysty człowieka. (mf)

## Problemy szkolnictwa specjalnego

# Najbardziej potrzebujące opieki

Chłopiec ma 15 lat. Chodzi do 4 klasy. Ostatnie badania specjalistyczne przeprowadzono u niego 6 lat temu stwierdzając głęboki debilizm. Powinien chodzić do szkoły specjalnej. Powinien, lecz na miejsce w szkole specjalnej trzeba czekać. Czekać na swój przydział chłopiec chodzi do szkoły podstawowej w miejscu zamieszkania.

Szkola, a to należy do jej obowiązków, nie zatroszczyła się o będzie dalej z chłopcem. Teczke z dokumentami zgubił — jak beztrosko zakomunikowano matce. Jedyna rada, której jej udzielono to ta, że chłopiec się nie nadaje do żadnej szkoły i powinna go zabrać do domu.

Na szczęście nie posłuchała tych bezdusznych rad i przyjechała do Kuratorium, do Poznania. Chłopiec zostanie ponownie zbądany i po ustaleniu stopnia upośledzenia umysłowego skierowany do szkoły zawodowej lub otrzyma rentę. Będzie miał zapewnioną egzystencję. Lecz na uzyskanie miejsca w szkole zawodowej znowu będzie musiał czekać. Czy historia się nie powtórzy?

## Nauczyciele bardzo potrzebni

Na wolne miejsca w szkołach specjalnych województwa poznańskiego czeka obecnie 2.800 dzieci. Przez wiele lat szkolnictwo specjalne traktowano po macoszemu. Brakowało środków finansowych i kadry, selekcja dzieci była w wielu szkołach powierzchowna. Środki finansowe teraz zabezpieczono, gorzej z kadrami. Dotychczas specjalistów od nauczania w szkołach specjalnych kształciły tylko dwie uczelnie: Państwowy Instytut Pedagogiki Specjalnej w Warszawie i Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie. Z nowym rokiem szkolnym Ministerstwo Oświaty i Wychowania powołało w Warszawie Departament Kształcenia Specjalnego, po którym należy się spodziewać ważkich decyzji. Zabezpieczenie kadry nauczającej dzieci upośledzone to najważniejszy problem. Ważniejszy bodaj niż budowa nowych ośrodków, zważywszy że dzieci i młodzież odbiegające od normy stanowią 3 proc. ogółu społeczeństwa, co w liczbach bezwzględnych stanowi prawie milion osób. Milion bezbronnych, chorych dzieci zdanych na pomoc społeczeństwa. One muszą być przystosowane do życia, uczone zawodu bądź umieszczone w zakładach lecz-

niczych w interesie nas wszystkich.

Według przeprowadzonej przed dwoma laty rejestracji dzieci odbiegających od normy (rejestrację przeprowadzało ówczesne Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego) stwierdzono, że w województwie poznańskim najwięcej uczniów tego typu nie realizuje o bowiazku szkolnego w szkole specjalnej oraz że selekcja dzieci specjalnej troski nie dorównywała wskaźnikom ogólnopolskim. Wina za to ponoszą przede wszystkim szkoły, szczególnie w ośrodkach małomiasteczkowych i wiejskich.

## Na miejsce w szkole

### trzeba czekać

Jak zapewnia wizytator szkolnictwa specjalnego w Kuratorium — Ireneusz Krystowski sytuacja ulega poprawie. W Poznaniu, po uruchomieniu od 1. IX br. szkoły dla uczniów upośledzonych w stopniu głębszym (w Szkole Podstawowej nr 104), każde dziecko odbiegające od normy ma zapewnioną szkołę odpowiedniego typu. W województwie zapewnienie dzieciom szkoły specjalnej stanowi ciągle problem otwarty. W powiecie ostrowskim na miejsce w szkole specjalnej czeka 360 uczniów, w średnim 390, w konińskim 191, w sumie w województwie — 2.789 uczniów. Część z nich uczęszcza do normalnej szkoły podstawowej. Głębiej upośledzeni nie chodzą do żadnej szkoły. Równie trudne jest o miejsce w zakładzie wychowawczym dla dzieci moralnie zaniedbanych, czeka się 2—3 lat a nieraz i dłużej.

Poczynania Ministerstwa zmierzają do tego, aby każde dziecko było objęte nauką w szkole specjalnej. Według opinii lekarzy i psychologów pewien stopień odchyleń od normy ulega wyrównaniu w pierwszych latach nauki szkolnej. Opierając się na tych stwierdzeniach wprowadzono do szkół podstawowych zasady promowania wszystkich uczniów w klasach 1—4, oczywiście poza przypadkami wyjątkowo głębokiego upośledzenia. Ten nowy system pozwoli na właściwszą selekcję dzieci. Zarazem zmianie ulegnie model szkoły specjalnej. Jej funkcje pełni też będą szkoły gminne, w których powstana klasa specjalna. Będzie to szkoła wieloklasowa, która musi mieć możliwość łatwego dotarcia do niej.

## Nim wybuduje się nowe szkoły

Klasy specjalne istnieją już w niektórych szkołach. Praktyka wykazała, że w powia-

tach najlepiej potrzeby dzieci upośledzonych spełniają szkoły z internatem, tzw. zakłady wychowawcze. Na ich korzyść przemawia kadra kwalifikowanych pedagogów oraz możliwość ciągłego oddziaływania na dziecko. Zakłady wychowawcze dopiero rozwiązałyby w pełni kwestię przystosowania do życia i pracy dzieci upośledzonych.

Obecnie mamy takie zakłady wychowawcze w 7 powiatach. Plan inwestycyjny na bieżącą 5-letkę przewiduje budowę dwu zakładów wychowawczych — w 74 r. w Turku i w 75 r. w powiecie poznańskim. Przewidywane jest także budowanie internatów. Tam, gdzie to możliwe, nie czekając na przystosowanie inwestycji trzeba adaptować istniejące budynki na internaty bądź szkoły. Kuratorium widzi takie możliwości w Koninie, Kole, Słupcy, Międzybóżu, Kępnie, Chelcie w powiecie czarnkowskim i Wasowie w pow. nowotomyskim. Są to adaptacje konieczne, gdyż warunki w jakich pracują niektóre szkoły są wręcz niedopuszczalne. Dziwić się należy, że właściciele obiektów w Chelcie i w Wasowie — wznajdują coraz to inne argumenty utrudniające Kuratorium utworzenie tam szkół specjalnych.

Mimo napotykanego trudności w szkolnictwie specjalnym narezecznie ruszono z martwego punktu. W górnym roku szkolnym utworzono samodzielna szkołę podstawową specjalną w Kościanie, w Turku powstała filia kaliskiej szkoły zawodowej specjalnej i dwa oddziały dla uczniów upośledzonych w stopniu głębszym w Krotoszynie i Borzęcie. Wcześniej niż planowano, bo również w tym roku szkolnym, wprowadzono nowe kierunki szkolenia zawodowego w Zasadniczej Szkole Zawodowej Specjalnej w Poznaniu przy ul. Złotnej. Zakłada się, że w przyszłym roku przy wszystkich przedszkolach w Poznaniu powstaną analogiczne placówki dla dzieci umysłowo upośledzonych.

W Kuratorium przedstawiono mi szczegółowy plan rozwoju szkolnictwa specjalnego do 1975 r. Uwzględniła rozbudowę bazy, zabezpieczenie miejsc w szkole każdemu dziecku. Warunkiem jego realizacji są nie tylko niezbędne środki finansowe i przepisy prawne, lecz także zyczliwość i zrozumienie dla spraw dzieci szczególnej troski.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

## Mieszkaniowa 5-lątka — szybciej?

Dokończenie ze str. 3

Iletni program rozładowania kłopotów mieszkaniowych, znalazł u nas społeczny rezonans. Propozycja więc rozważenie możliwości — tak jak to obecnie czyni się w niektórych innych województwach — wykonania mieszkaniowej 5-latki w Wielkopolsce szybciej, może nawet w 4 lata?

Oczywiście: na ten temat powinni zabrać głos ludzie mający w sprawach mieszkaniowych najwięcej do powiedze-

nia: kierownicy przedsiębiorstw realizujących największe inwestycje mieszkaniowe: w Poznaniu na Ratajach i Winiogradach, w Kaliszu, Gnieźnie, Ostrowie i Koninie; kierownicy „Inwestoprojektu” i „Miasoprojektu”, a także Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałowego Budowlanych oraz Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa, które realizuje największą część mieszkaniowego programu wielkopolskich miast. Do tego dochodzi wieś: 17 przedsiębiorstw budownictwa rolniczego, stawiających także mieszkania w powiatach oraz ich branżowe Zjednoczenie.

Pierwsze dwa lata 5-latki dowodzą, że załogi przedsiębiorstw budowlanych, jeśli tylko rozmawiały z nimi w sposób życzliwy i poważny, jak równy z równym, oraz zainteresowane (przykładem takiego zainteresowania jest choćby okręgowe wprowadzenie zasady, że z każdego 100 ponadplanowych mieszkań, 50 otrzymują dla siebie), gotowi są zrobić znacznie więcej, niż to wynika z dotychczasowej praktyki i wyrosłych na niej norm pracy ludzi i sprzętu.

Panuje powszechna opinia, że przedsiębiorstwa budowlane mają jeszcze znaczne rezerwy mocy. Opinia ta jest ugruntowana na tym, co postronni na licznym jeszcze budowlach widzą: niedostatki w organizacji pracy, zaopatrzeniu materiałowym i kierowaniu ludźmi. Jedni twierdzą, że rezerwy się nie wyczerpały, drugi twierdzą, że 20 procent rzeczywistego potencjału przedsiębiorstw „inni, że nawet więcej.

Podzielać ten drugi pogląd. Nie podzielać natomiast przekonania, że owe rezerwy da się wyzwoić metodami administracyjnymi: samym podwyższaniem zadań. Trzeba konieczne udoskonalić funkcjonowanie systemów ocen pracy: finansowych, i moralnych. Niedostatki w tej dziedzinie mimo dokonanych już pewnych zabiegów usprawniających należą bowiem do zespołu głównych przeszkód utrudniających szybszą realizację programu rozwoju kraju.

PIOTR CHOJNACKI



Dyskoteka — dźwiękowy magazyn Polskich Nagrań nr 4 prezentuje piosenki, które wykonują: Tadeusz Woźniak, Farida, Bemibek, Czesław Niemien — Wanda Warska, Henry Des, Stan Borys, Trubadurzy, Zdzisława Sośnicka, Zbigniew Wodecki, Piotr Figiel, Andrzej Dabrowski, Test, Urszula Sipińska, Partita, Polskie Nagrania „Muza”, SXL 0879, 33 obr.

Rudolf Buchbinder gra na fortepianie z towarzyszeniem Orkiestry Kameralnej Filharmonii Narodowej pod dyr. Karola Teutschego utwory W. A. Mozarta: Koncert fortepianowy B-dur KV 595 i Koncert fortepianowy Es-dur KV 271. Polskie Nagrania „Muza”, SXL 0727, 33 obr.

Karola Szymanowskiego pieśni: Pieśni miłosne Hafiza, Op. 24, Zulejka — Op. 13 nr 4, Trzy kotysanki — Op. 48, Pieśń muezzińska szalonego — Op. 42, Czasem gdy długo na pół sennie marze — Op. 2, Śpiewa Halina Łukomska — sopran z towarzyszeniem Jerzego Sulikowskiego — fortepian, Polskie Nagrania „Muza”, SXL 0618, 33 obr.

Kołobrzeg 72 — to tytuł płyty z 12 piosenkami A ty miła, Matki leśnych, Kiedy miał dwadzieścia lat, Kwiaty jednego życia, Kocham listy od ciebie, Przylidzie czas na miłość, i inne. Śpiewają: Elżbieta Igras, Maryla Lerch, Dana Lerska, Trubadurzy i inni. Gra orkiestra pod dyr. ppik. Benedykta Konowalskiego, Polskie Nagrania „Muza”, SXL 0885, 33 obr.

Andrzej i Eliza — taki tytuł nosi płyta z 13 utworami w wykonaniu zespołu pod tą właśnie nazwą (Eliza Grochowiecka, Czesław Mogiliński, Andrzej Rybiński, Marek Zielenkiewicz): Powrót do miasta, Nie na zawsze, Kiedy człowiek sam na świecie, Dobra miłość między nami, Schemat, W sześć lat po ślubie... Polskie Nagrania „Muza”, SXL 0836, 33 obr.

Sopot 72 — kronika dźwiękowa z Festiwalu zawierająca kilkanaście piosenek: Do zakochania jeden krok, Jada wozy kolorowe i inne. Wybór reprezentatywny dający wyobrażenie o Festiwalu, Polskie Nagrania „Muza”, XL 0899, 33 obr.

## W laboratoriach świata

# Atak na morze

stali lub żelbetu: powierzchnia tych ostatnich może dochodzić do kilku kilometrów kwadratów.

Wszystkie te typy konstrukcji są już eksploatowane w działalności przemysłowej czołowieka na morzu, głównie do prac poszukiwawczych i wiertniczych. Można się spodziewać, że ich zastosowanie będzie się szybko rozszerzać. Na sztucznych wyspach planuje się np. budowę lotnisk dla coraz szybszych, większych i głośniejszych samolotów, które już są utrudnieniem mieszkańcom wielkich miast sąsiadujących z lotniskami.

## PO RYBY

Człowiek chce również wydobywać z morza więcej żywności. Już w najbliższej przyszłości nie da się utrzymać przyrostu światowych połowów ryb bez sięgnięcia rybacką siecią na leżące dotąd ugorzem akweny mórz i oceanów. W kilku rejonach półkuli południowej istnieje duże zasoby np. ryby dennej, które dotychczas są prawie nie eksploatowane. Ale współczesne poszukiwania prowadzone ze statków rybackich opierają się na metodach dość przestarzałych.

Najważniejsza z nich opiera się na wykorzystaniu fal głosowych, które są w stanie wykryć ławice na zasadzie odbicia głosu.

Jednakże morze nie jest szklanką czystej i spokojnej wody. Wystarczy byle wiejtrzyk, by w wodzie morskiej powstała niezliczona ilość pęcherzyków powietrznych, tzw. zapowietrzona strefa, w której fale głosowe zamierają. I tak np. na Bałtyku przeciętnie 100 dni w roku uniemożliwia przeprowadzenie badań akustycznych: na innych morzach kaprysy pogody są jeszcze częstsze.

Dlatego naukowcy pracują obecnie nad takim rozwiązaniem, które pozwoliłoby przeznaczyć aparaturę wysyłającą fale głosowe w korzystniejsze warunki niż panują na morzach i oceanach, a więc umieszczenie jej poniżej owej zapowietrzzonej strefy. Do tego celu mają służyć m. in. łodzie podwodne, które z głębokości ok. 300 metrów mają prowadzić badania „ugorów” morskich metodą hydroakustyczną.

## ROBOTY NA DNI

Bogactwa morza kryją się nie tylko w wodzie, ale i w

dnie morskim. Problem polega jednak na tym, jak się do nich dostać, jak ten świat głębin zbadać. W laboratoriach całego świata konstruktorzy pracują nad aparatami podwodnymi, które staną się prawdziwym mi placówkami naukowo-badawczymi pozwalającymi człowiekowi prowadzić badania dna morskiego w sposób jak najbardziej efektywny, w komfortowych warunkach i na przestrzeni stosunkowo długiego czasu.

Prace te idą w kierunku zapewnienia owym aparatom znacznej samodzielności, a więc wyposażenia ich w odpowiednie silniki i urządzenia sterujące, nie mówiąc już o aparaturze badawczej.

Ostatnio daje się zauważyć jeszcze inny kierunek tych prac. Chodzi mianowicie o stworzenie aparatury całkowicie automatycznej, czegoś na wzór „Łunochoda” przeznaczonego do badania dna morskiego. Rozwiązanie takiej konstrukcji pozwoliło po prostu wpuścić, niczym żółwie, aparaty badawcze w wody oceanu i oczekiwać, kiedy — zgodnie z zaprogramowaniem, zanurzą się, wykonają zadanie oraz wypłyną do miejsca wyznaczonego na spotkanie. Takie podwodne roboty otworzą nowy etap badań dna morskiego, po którym nastąpi naukowe, planowe zagospodarowanie przestrzeni dna morskiego.

T. M.



# Puchar Kolei dla piłkarzy z Nowego Sącza

Końcowym akordem programu imprez sportowych organizowanych w ramach jubileuszu 60-lecia działalności Leszczyńskiej Polonii, był II ogólnopolski turniej piłkarski drużyn zakładowych PKP o Puchar Kolei.

W imprezie, która otrzymała bardzo bogatą oprawę, uczestniczyły najlepsze zespoły ze wszystkich okręgów DOKP w kraju: Warszawy, Lublina, Krakowa, Katowic, Gdańska, Wrocławia, Poznania i Szczecina.

Imprezę stojącą na dobrym poziomie rozegrano w dwóch grupach, a ich zwycięzcy oraz kolejni drużyny obu grup zmierzyli się w turnieju finałowym.

W trzydniowych rozgrywkach (na dwóch boiskach Polonii) prowadzonych w sportowej i przyjaźni atmosferze, w pełni zażyłości i sukcesu odniosła drużyna ZNTK Nowy Sącz, reprezentująca okręg krakowski. Piłkarze nowosądecki na drodze do mistrzostwa, po remisie z Katowicami 1:1 pokonali Warszawę 5:1 i Gdańsk 6:2, a w finale po bardzo zaciętym pojedynku nie rozstrzygnięciu spotkania (1:1), w normalnym czasie, ze swym najgroźniejszym rywalem do tytułu — drużyną Lokomotywną Skarżysko Kamienna (Lublin). O pierwszym miejscu w tym pojedynku zdecydowały

rzuty karne. Lepszymi egzekutorami „11” byli reprezentanci Krakowa. Drużynie Skarżysko Kamienna, która sprawiła dużą niespodziankę, przypadła w udziale druga lokata. Pokonała ona Poznań 2:0 i Wrocław 3:0 i zremisowała 0:0 ze Szczecinem. Na trzecim miejscu uplasował się zespół ZNTK Stargard Szczeciński (Szczecin), przed: 4) ZNTK Gliwice (Katowice), 5) Centralą DOKP Poznań, 6) Parowozownią Inowrocław (Gdańsk), 7) Lokomotywnią Kutno (Warszawa), 8) ZNTK Oleśnica (Wrocław).

Tak więc piękny Puchar Kolei za uzyskanie pierwszego miejsca w turnieju dostał się w godne ręce. Również puchar dla najlepszego strzelca imprezy przypadł w udziale napastnikowi zwycięskiej drużyny — Zbigniewowi Gruszczyńskiemu, zdobywcy pięciu bramek.

Wgręcenia pucharów i dyplomów dokonał z-ca dyrektora DOKP — Wacław Drab w towarzyszyście sekretarza Zarządu Okręgu ZKK w Poznaniu — Mieczysława Rezulaka i prezesa Polonii — Franciszka Zborowskiego.

Wszyscy zawodnicy, trenerzy i kierownicy ekip otrzymali od organizatorów pamiątkowe upominki.

Słowa uznania należą się działaczom Polonii Leszno za bardzo dobre przygotowanie i nader sprawne przeprowadzenie turnieju.

MARCIN RYDLEWICZ

## Z Gniezna

### Piłkarski turniej dzikich drużyn

II turniej młodzieży niezrzeszonej dzikich drużyn w Gnieźnie, organizowany przez redakcję „Przemian” przy współudziale MKKFiT dobiega końca. Do tegorocznych rozgrywek stanęło ponad tysiąc chłopców, reprezentantów 67 drużyn podwórkowych. W roku bieżącym zespoły te walczyły w dwóch kategoriach wiekowych: do lat 15 — grupa B i do lat 18 — grupa A. Faworytami rozgrywek grupy A jest grupa chłopców występujących pod nazwą ADO. Zdołała ona w ubiegłym roku pierwsze miejsce w turnieju miejskim. Drużyna ta zakwalifikowała się do finałowego spotkania, które rozegra w najbliższą niedzielę na głównej płycie stadionu Stelli w Parku Piastowskim z Awersem.

Natomiast w grupie B o palmę pierwszeństwa walczyć będzie Bristol ze zwycięzcą meczu Piast — Derby. Mecz o trzecie miejsce w najbliższą sobotę o godz. 16 Chrobry i Wenecja, natomiast w grupie B National z pokonanym zespołem w spotkaniu Piast — Derby. Również w niedzielę o godz. 13.30 odbędzie się mecz pocieszenia pomiędzy Czarnymi Panterami a drużyną Leeds.

Rozgrywki „dzikich drużyn” cieszą się w Gnieźnie dużym zainteresowaniem. Sędzią je sędzią wie rzeczywistych z Gniezna. Turniej jest więc doskonałą okazją dla działaczy i instruktorów piłkarskich Stelli i szkółki piłkarskiej Młodzieżowego Domu Kultury w doborze młodego narybku do

selekcji. (w)

## Praca Nauka

Fryzjerka potrzebna — posada stała. Ul. Swierczewskiego 65. 25399g

W dniu 28 września 1972 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, moja kochana matka i babcia, przeżywszy lat 76

### MARTA GULIŃSKA

z domu Nogajczak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 7.20 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony syn z rodziną

Poznań, ul. Siemiradzkiego 8 m. 16. 26290g

Z głębokim smutkiem zawiadamiam, że moi ukochani rodzice

### IZABELLA I ALOJZY ROŻKOWIE

zmarli śmiercią tragiczną w dniu 22 września 1972 roku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W smutku pogrążona siostra z rodziną

Poznań, 23 Lutego 23 m 11. 26209g

Dnia 28 września 1972 r. zmarła moja najdroższa siostra, śp.

### AGNIESZKA EKERT

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 8.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona siostra z rodziną

Plac Wawrzynskiego 6 m. 20. 26257g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań 2. Grunwaldzka 19. Redaguje kolegium: Olgierd Błażewicz, Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Skąpski, Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski (czelny). Telefon: centrala 600-41 łączy wszystkie działy redakcyjne. 648-85. Sekretariat — 154-09. Poznań Grunwaldzka 19. Telefon: 659-16 i 600-41. Za treść i terminy wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA”. © Biuro Ogłoszeń nie zamawianych redakcja nie zwraca. © Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań. Zwierzy- dżymy drukować redakcja nie odpowiada. © Reklamistów nie zamawianych redakcja nie zwraca. © Pieniążki 3. © Prenumerata: wpłaty bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł) lub rok (156 zł) przysługują do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPIK „Ruch”. Poznań, Zwierzyńska 3. na konto PKO nr 5-6-151: do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe.

## Strzelanie

### Mistrzostwa okręgu ORMO

W Ostrowie odbyły się XIV Wojewódzkie Mistrzostwa Strzeleckie ORMO. Przez 6 dni trwały tu interesujące zmagania w strzelctwie sportowym połączone z torem przeszkód. Do zaciętego boju w poszczególnych konkurencjach strzeleckich stanęło 36 jednostek powiatowych ORMO woj. poznańskiego i placówki dzielnicowe miasta Poznania. Ponad 140 zawodników i zawodniczek wykazywało swoje umiejętności strzeleckie z PW-1, PW-18, kbks-4 i 6. Po podsumowaniu sześciodniowych zmagania ustalono najlepszych w tej Spartakiadzie strzeleckiej.

Pierwsze miejsce indywidualnie wśród kobiet wywalczyła — Bożena Walendowska (Ostrów), drugie — Zofia Andrzejewska (Leszno) trzecie — Iwona Niewiadomska (Kępno), czwarte — Anna Somerfeld (Srem) i piąte — Sylwia Stręk (Gniezno). Wśród mężczyzn triumfował — Stanisław Szkudlarek przed Ludwikiem Preczem i Joachime Fehnerem wszyscy z Ostrowa. Czwarte miejsce zajął Antoni Maciejak z Krotoszyńska, a piąte Władysław Matelski z Poznania-Wilda.

Drużynowe zwycięstwo odnieśli zawodnicy powiatowej organizacji ORMO z Ostrowa (4244 pkt.), przed dzielnicową placówką Poznań-Wil (3908 pkt.) i powiatowym sztabem ORMO z Krotoszyńska (3818 pkt.). Czwarte miejsce wywalczyła jednostka powiatowa ORMO z Gniezna (3553 pkt.), a piąte Leszno (3471 pkt.). (tl)

## Piłka nożna

### Europejskie puchary

Na pierwszym miejscu drużyny które awansowały do II rundy.

#### KLUBOWY PUCHAR EUROPY

Górniki Zabrze — Simena (Malta) 5:0  
Arges Pitesti — Aris Bonneweg 4:2  
Omonia Nikozja — FC Waterford 2:0

CSKA Sofia — Panathinaikos Ateny 1:2  
Derby County — Żeleznik Sarajewo 2:1  
Real Madryt — Keflavik 1:0  
Dynamo Kijów — Wacker Innsbruck 2:0

FC Magdeburg — Palloseura Turku 3:1  
Anderlecht Bruksela — Vejle BK 3:0  
Celtic Glasgow — Rosenborg Trondheim 3:1  
Juventus Turyn — Olympique Marsylia 3:0  
Ujpest Dozsa Budapeszt — FC Bazylea 2:3

Bayern Monachium — Galatasaray Stambul 6:0  
Ajax Amsterdam i Spartak Trnava miały wolne losy w I rundzie.

Do rozegrania pozostał mecz Malmo FF — Benfica Lizbona.

#### PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW

Legia — Vikingur (Islandia) 9:0  
Atletico Madryt — Basia 2:1  
Besa — Fremad Amager 1:1  
Ferencváros Budapeszt — Floriana la Valetta 6:0

Slavia Sofia — Schalke 04 (zostało przerwane w 70 minucie wskutek ulew).

Spartak Praga — Standard Liege 4:2  
Rapid Bukareszt — Landskrona Boys 0:1  
Hajduk Split — Frederikstad 1:0  
Leeds United — Ankarague 1:0  
Hibernian Edynburg — Sporting Lizbona 6:1

Wrexham — FC Zurich 2:1  
Carl Zeiss — Palloilijat 2:3  
Rapid Wiedeń — Paok Saloniki 2:2  
Spartak Moskwa — ADO Haga 0:0  
AC Milan — Red Boys Luksemburg 3:0

Cork Hibernians — Pezoporikos Larnaca 4:1  
PUCHAR UEFA

Ruch — Fenerbahce Stambul 0:1

Strapiona córka z rodziną 26296g

Dnia 27 września 1972 r. zmarła moja najukochańsza, niezapomniana matka, siostra, szwagierka, bratowa, teściowa i babunia, przeżywszy 74 lat, śp.

### ANNA CYBULSKA

z domu Suminska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 12.50 na Junikowie.

Strapiona córka z rodziną 26296g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 września 1972 r. zakończył nagle swój pracowity żywot, przeżywszy lat 61. mój najdroższy mąż, ukochany ojciec i dziadek

### LEON LUKASIK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 września br. o godz. 14.30 z domu żałoby Komorniki k. Poznania, ul. Fabianowska 10.

W ciężkim smutku pogrążona żona z dziećmi 26246g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 września 1972 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, w wieku lat 61, mój drogi mąż, ojciec, teść, dziadek i brat

### ANDRZEJ MAJCHRAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona RODZINA

Poznań, ul. Wielka 7 m. 4. 26231g

Zatrudnię spawacza — słuszarza z uprawnieniami oraz dwóch słuszarzy. Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu. Adres, wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 25107g.

Panią z województwa poznańskiego w charakterze gospodyni przyjmie do pracy na probostwie w mieście powiatowym. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 25340g.

Pomoc do rocznej dzweczki potrzebna. Czecho słowacka 10a. Zgłoszenia po godz. 16. 26069g

Tańców uczyć. Mickiewicza 27 m. 7 A. 22717g

Profesor liceum udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Telefon 67-25-02. 26211g

## Sprzedaż

Sprzedam 3-letnią suczkę collie. Telefon 67-97-83. 26214g

Wózki dziecięce najnowsze modele oparte na ograniczonych wzorach, polecą Wytównia — Z. Janke, Dąbrowskiego 88, tel. 406-23. 24739g

„Oficon” „Viennaton” — okulary słuchowe nowe, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25959g.

Żywopłot ligustr, krzewy sprzedam. Przy zamówieniu wysylam na miejsce. Tel. 557-78 Poznań. 25956g

Sprzedam spawarkę wurlacza, 67 rok produkcji, szlifierkę do zaworów od 6 mm do 19 mm. Telefon 41-11-57. 25844g

„KOZIOŁKI” — swoim sympatykom na miesiąc październik U FUNDOWAŁY

67 NAGRÓD WARTOŚCI 300.000,— ZŁ. Główne wygrane:

- 1 samochód osobowy marki „Warszawa”
- 8 premii po 10.000,— zł
- 8 premii po 5.000,— zł
- 10 premii po 2.000,— zł
- 40 premii po 1.000,— zł

W losowaniu nagród biorą udział wszystkie kupony I i V zakładowe złożone na gry miesięca października 1972 r., na które nie padła wygrana w losowaniu głównym.

Losowanie nagród odbędzie się w dniu 2 listopada 1972 r. o godz. 17 w świetlicy Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej — Poznań — Stare Miasto, ul. Libelta 16/20.

„KOZIOŁKI” — to gra mieszkańców Poznania i Wielkopolski! 7999-K1

Sprzedam szafę trzydrzwiową jasną, biurko, zegary, obrazy, froterkę, taborety, szafki ściennie, fotele, chodnik pluszowy granatowy, koce, karnisze, linoleum, płaszcz męski lami nat. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 25825g.

## Lokale

Zamienię 1 pokój z kuchnią na 2 pokoje z kuchnią, stare budownictwo. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 26073g.

Młode, kulturalne, bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26198g.

Przyjmę panienkę na pokój. Promienista 100. 25414g

Zamienię pokój z kuchnią w Polanowie, woj. kosański, na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 24630g.

Studentka poszukuje pokoju na Grunwaldzie, ew. dwuosobowy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 24598g.

Dnia 28 września 1972 roku zmarł nasz drogi mąż, ojciec, teść i dziadek

### BRONISŁAW PAWŁOWSKI

powstańca wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 9 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona RODZINA 26286g

Z głębokim bólem i żalem w sercach zawiadamiamy, że w dniu 27 września 1972 roku zmarła, namaszczone Olejami św., po ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa żona i mamusia

### IRENA KAŻMIERCZAK

z domu Balcerzak

W nieutulonym smutku pogrążeni mąż, córka i rodzina

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 13 na cmentarzu górczyńskim.

Poznań, Swierczewskiego 11a m. 12. 26295g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 września 1972 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona oraz nasza kochana matka, babcia i teściowa, przeżywszy lat 68

### PELAGIA KANIKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 września 1972 r. o godzinie 12 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie — Główna.

Poznań, ul. Bałtycka 74 m. 1a. 26237g

W smutku pogrążona RODZINA 26237g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 września 1972 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona oraz nasza kochana matka, babcia i teściowa, przeżywszy lat 68

W smutku pogrążona RODZINA 26237g

## UWAGA, KONSUMENCI!

### PRZYPOMINAMY,

że uspołecznione sklepy z artykułami futrzarskimi PZGS i GS „Samopomoc Chłopska” oraz WZPH Miejskiego Handlu Detalicznego na terenie woj. poznańskiego prowadzą sprzedaż na warunkach ratalnych:

- skóry norek — standardowe,
- futra ze skór nutrii,
- futra ze skór baranich —
- polofix — produkcji krajowej,
- panofix — ze skór importowanych,
- merluszki — importowane z Bułgarii,
- kurtki i wiatrówki męskie i damskie ze skór świńskich licowych.

Przy zakupie wpłaca się tylko 20 proc. resztę w dogodnych 24 ratach.

Nie zwlekaj, pamiętaj o zbliżającym się sezonie i już dzisiaj skorzystaj z okazji.

Szczegółowych informacji udzielają sklepy wzgl. hurtownie: WPHOB, tel. 555-59 — WZGS „Sch”, tel. 620-31 — WZSP, tel. 66-00-31. 7314-W1



## PTH „ELDOM”

Oddział Wojewódzki w Poznaniu informuje, że

ZAKŁAD USŁUGOWY NR 9 w Poznaniu, przy ul. Dzierżyńskiego 5

## WZNOWIŁ SWOJĄ DZIAŁALNOŚĆ USŁUGOWĄ

Zakład czynny jest w godz. od 8—18, w poniedziałki od 12—18. 8069-K1

## UWAGA ROLNICY — HODOWCY GĘSI!

### POZNAŃSKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE

przypominają, że za gęsi dostarczone w terminach wyznaczonych umowami płacimy ceny wyższe tzn. 31,— zł klasa I i 26,— zł w klasie II.

Za gęsi dostarczone poza wyznaczonym terminem płacimy o 4,— zł mniej za 1 kg.

Rolnikowi przestrzegają terminu wyznaczonego w umowie.

Poznańskie Zakłady Drobiarskie 7614-W1

## Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Mechanizacji Produkcji Zwierzęcej i Przemysłu Rolnego w Kościanie, ul. Gostyńska 71 — zatrudni zaraz na korzystnych warunkach placowych

— INŻYNIERÓW oraz TECHNIKÓW MECHANIKOW na stanowiska konstruktorów i technologów, — ŚLUSARZY i SPAWACZY.

Zgłoszenia osobiste i pisma, przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia „Meprozeł”, Kościan, ul. Gostyńska nr 71. 1529-W2

Spółdzielnia Pracy Branży Skórzanej i Futrzarskiej „Zjednoczeni” w Poznaniu, ul. Garbary 76 — poszukuje:

- 5 SIŁ POMOCNICZYCH ŻEŃSKICH dla działu obuwniczego na zakład zwarty, mogą być bez kwalifikacji;
- 10 OBUWNIKÓW wykwalifikowanych i przyuczonych do zatrudnienia na zakładzie zwartym;
- 1 PALACZKA centralnego ogrzewania;
- 1 ROBOTNIKA do produkcji garbarskiej, do przyuczonych w tym zawodzie;
- 20 SZWACZEK z maszynami, do szycia odzieży skórzanej.

Dom handlowo — przemysłowy w centrum miasta Sremu, dwupiętrowy z wolnym mieszkaniem 70 m<sup>2</sup>, z powodu starości, bez pośrednictwa korzystnie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24675g.

Sprzedam dom w Rokietnicy, oparkany — 2½ morgi ziemi. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 24643g.

Kupię mieszkanie wyłączone lub parcele budowlane w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24678g.

Kupię niedrogi domek z ogródkiem w Puszczykowie ku lub Puszczykowie. Nie konieczne wolny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24693g.

Oddam w dzierżawę garaż ogrzewany — Winogrady. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24692g.

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Poznań, Paderewskiego 1 m. 4. 25353g

Wspólnika z gotówką do zaprowadzonego przedsiębiorstwa przemysłowego przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26229g.

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 22928g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 września 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., w wieku lat 72, mój najdroższy mąż i najlepszy przyjaciel, mój ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

### FRANCISZEK GŁOWSKI

ppor. Wojska Polskiego, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcem oraz Honorową Odznaką m. Poznania.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30. IX. 1972 r. o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim. W smutku pogrążeni

żona, syn, synowa, wnuczki i rodzina 26245g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 września 1972 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa mama, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, lat 88

### JÓZEFA SZYDŁOWSKA

wdowa po sp. Adamie

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona RODZINA 26227g



## TEATR

### W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Czarownice z Salem”.  
OPERA — g. 19 „Verbum Nobile” i „Harnasie”.  
OPERETKA — g. 19 „Piękna Helena”.  
MARCINEK — g. 11 „O Kasi, co gaski zgubiła”.  
SCENA MŁODYCH — g. 19.15 „Serdeczny stary człowiek”.

## KINA

### W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Lech: „Spacer w wiosennym deszczu”; Polonia: „Ludzie przeciwko sobie”.  
KOŚCIAN: „Ambasadorowie nie mordują” i „Jeże rodzą się bez kolców”.  
KORNIK: „Korona śmierci”.  
LESZNO: „Tora! Tora! Tora!”.  
NOWY TOMYSL: „Lala”.  
OBORNKI: „Umrzeć z miłości”.  
ROGOŹNO: „Mayerling”.  
ŚREM Klubowe: „Waterloo”.  
SŁONKO: „Ballada o Cable'u Hogue'u”.  
ŚRODA: „Nie można żyć we troje”.  
SZAMOTULY: „Pokusa”.  
WAGROWIEC: „Bullitt”.  
WRZESNIA: „Człowiek orkiestra”.

## CYRK

### W POZNANIU

CYRK „GDANSK” (obok Stadionu im. 22 Lipca) — g. 19.

## RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m; 7.50 Radziny posłuchaj; 8.05 Miniatura popularna; 8.08 Felieton dnia; 8.21 Co słychać w świecie; 8.30 Dla domu i dla ciebie; 8.54 Przerzany zawsze ubezpieczony; 9 Dla kl. V (jęz. polski); „Jest u nas kolumna w Warszawie”; — montaż słowno-muzyczny; 9.30 J. F. Haendel: Sonata a-moll (op. 1 nr 14) na flet i gitarę; 9.40 Dla przedszkoli: „Rumiane jabłuszko”; 10.05 „Splot słoneczny” — odc. 1 pow. Witolda Zalewskiego; 10.25 Melodie znad Dunaju; 10.50 Polskie tańce ludowe; 11 Dla kl. II liceum (jęz. polski); „Gaiur” — fragm. poematu G. Byrona; 11.30 „Czerwone gitary” contra „Truba durzy”; 11.45 Postęp w gospodarstwie domowym; 12.25 „Z poznanej fonoteki muzycznej”; 13 „Idzie jesień”; 13.20 Śpiewają polskie zespoły piosenki i tańca; 13.40 Więcej, lepiej, taniej; 14 „Karasie” w obronie polskiego nieba — rep. lit.; 14.20 Z twórczości baletowej kompozytorów radzieckich; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 „Alfa i Omega”; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Z księgarskiej ludy; 19.30 Koncert żywych; 20.30 Gra i śpiewa Zespół Ludowy PR w Warszawie; 21 Go spodarskie rozmowy; 21.20 Przypomnijmy Chór Dana; 21.30 Teatr PR — Studio Współczesne; „Jabłko” — słuch.; 22 Magazyn studentki; 23.10 O co tu chodzi; 23.15 Polska muzyka kameralna; 0.10 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.10 Nowości Wydawnictwa Poznańskiego; 8.35 Mapa bohaterstwa; 8.50 Melodie ludowe; 9 Melodie na głosy i instrumenty; 9.35 Z życia SZRR; 9.55 Muzyczna podróż po Polsce; 10.25 „Aurelii albo zjazd koleżeńskich” — fragm. książki T. Chrościelewskiego; 10.45 Koncert muzyki franc. i hiszp. skiej; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Kone. muzyki rozrywkowej; 13.40 „Lena” — fragm. opow. K. Szakowskiej; 14.05 Turniej muzyczny Francja — Włochy; Hiszpania; 14.30 „Estrada przyjaźni”; 14.45 „Biekitna sztafeta”; 15 Piosenki S. Moniuszki w układzie chóralnym polskich kompozytorów; 15.20 Spotkanie z jazzem; 15.40 J. Katchen — gra wariacje fortepianowe J. Brahmsa na temat Schumann; 17.15 „Kolejarski jubileusz” — aud. sportowa; 17.25 Poznański koncert żywych; 17.55 Radiopress; 18.10 Komentarz aktualny K. Kolanowskiego; 18.20 „Sonda” — dzw. przegląd społeczny; 19.15 Problemy współczesnej nauki; 19.30 Transm. z Lipska uroczystego koncertu z okazji rocznicy powstania Między narodowej Organizacji Radia i TV — OIRT; 21.30 „Mazur kajdański” — aud. poetycka; 21.40 Muzyka poważna; 22.33 Wiersze J. Markiewicz; 22.43 Dziś wieczór gramy; 23.20 Stefan Rachon — za-Prasa.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Przeboje Lennona i McCartneya — na nowo; 9 „Król z żelaza” — odc. 9 pow.; 9.10 Piosenki K. Szymanowskiego śpiewa H. Łukomska; 9.30 Nasz rok 72; 9.45 Ballady po rosyjsku; 10 Ślachetne zdrowie; 10.15 Romanse po rosyjsku; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Opowieści” Marie de France; 12.25 Za kierownicą; 13 Na zielonogórskiej antenie; 15.10 Album muzyki uniwersalnej; 15.30 Radiowa encyklopedia kultury; 15.55 Impresje zespołu „Jazz Carriers”; 16.05 Dwóch Polaków w Ameryce — za weda prof. dr. S. Rączkowskiego; 16.15 Vademecum młomana; 16.45 Nasz rok 72; 17.05 „Król z żelaza” — odc. 10 pow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Piosenki miłości — T. Konwicki; 18 Muzyczne de-tektywy; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Tylko no hiszpański; 19.05 Powieść w wyd. dźwięk.; „Solarsis”; 19.35 Muzyczna poczta

## Jesień w handlu wiejskim

# Pogotowie (wykopkowe) w sklepach

Handel wiejski w tym roku właściwie nie przestaje wciąż zdawać egzaminu gotowości. Permanentnie wyłaniają się w rolnictwie coraz to nowe, nader ważne kampanie. Zaledwie zakończyły się żniwa, już zaczęły się wykopyki i jesienne siewy. Znow w sklepach wiejskich stałe pogotowie.

Dla personelu ani chwili wypoczynku, okazji do wytchnienia i... urlopów. W okresie żniw trudno było zamykać sklepy wiejskie z jednoosobową, a taka jest przeważnie, obsługą. Teraz jesienią rzecz ma się podobnie. Natłok prac w polu i rolnicy nie mają zbyt wiele czasu na zakupy. Nie mogą go tracić ze szkoda dla produkcji.

— Dla nas nie ma urlopów w sezonie pilnych prac polowych — przekonywał jeszcze w lecie działacz swego pionu wiceprezes do spraw zaopatrzenia wsi poznańskiego WZGS Jerzy Wiszniewski przy okazji jednego ze zjazdów powiatowych delegatów PZGS. Tegoroczna praktyka handlowa wykazała słusność tego rozumowania. Ofiarność personelu sklepów, dbałość o lepsze zaopatrzenie i obsługę klientów wiejskich znalazła wyraz we wzroście obrotów w porównaniu z rokiem ubiegłym. Najważniejsze jest jednak to, że pion spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu w Wielkopolsce zaskarbił sobie dobrą opinię u swoich klientów. W innych województwach, gdzie z zaopatrzeniem nie było najlepiej, zazdrośczone nam operatywności.

## Klient przed sklepową ladą

Mogłabym w tym miejscu przytoczyć dziesiątki liczb i tabel na poparcie tej tezy, lecz wolę przybliżyć wyobraźni czytelników typowe wnętrza sklepu wiejskiego. Niech nim będzie na przykład sklep spożywczo-przemysłowy w Wojnowicach w powiecie nowotomyskim. Wieś to duża, zasobna, kilkuset mieszkańców. Ładny, typowy pawilon. Na półkach przejrzyste porządkowane towary.

Zaopatrzenie znakomite: o godzinie 9 świeże pieczywo, masło, twarogi, kilka gatunków serów topionych i twarogów, konserwy mięsne i rybne, duży wybór galanterii cukierkowej.

— Pieczywo teraz dwożone jest codziennie — między godziną 6 a 10, od czasu uruchomienia piekarni w Buku nie możemy narzekać na dostawy i jakość — informuje kierowniczką sklepu Regina Reup. Nasza rozmówczyni jest zadowolona z obrotów. 360 tysięcy złotych miesięcznie to rezultat pracy trzyosobowej obsady sklepu. Obecna kierowniczka dojeżdżała kiedyś do pracy do Poznania. Zrezygnowała, gdy przekonała się, że na miejscu w Wojnowicach może zrobić tyle samo, a cza sami nawet więcej.

A klienci? Znajdujący się akurat w sklepie Władysław Skotarek, członek miejscowej Spółdzielni Produkcyjnej wyraża opinię ogólną:

— Zaopatrzenie mamy dobre. Nie musimy po artykuły spożywcze i inne, jak np. piśmienne czy toaletowe, jeździć do miasteczek, do Buku czy Opalenicy. Prawie wszystko co potrzebne jest na miejscu.

UKF: 20 Słwotka kompozytorki — Carole King; 20.25 Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy; 21.50 Onera G. Verdiego; „Rigoletto”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — R. Flack; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Liryczna perła — Foruz Farrochzad; 23.05 Koncert tylko dla miłośników; 23.50 Na dobranoc śpiewa Rita Hovink.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 10.30, 15, 17, 19, 22.

## TELEWIZJA

PIĄTEK — PROGRAM I: 8.20 — „Film z czarujacą dziewczyną” — fab. film rum. dozwolony od lat 16 (wznowienie); 9.55 — „Wychowanie obywatelskie” — kl. VII — W mojej miejscowości”; 10.55 — „Wychowanie obywatelskie kl. VIII — „Poselska interpretacja”; 11.25 (Kolor) — „Na wielkiej rafie” — film amerykańsko-kanadyjski z ser. „Człowiek i morze”; 11.55 — „Chemika kl. VIII — Rona naftowa”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla dzieci — „Pora na Telefonta”; 17.05 — „Rozmowy ze Smokiem”; „Uli-

W rejonie działania GS Buk każda z 11 wiosek ma własny sklep spożywczy, z tego w 5 wsiach są nowoczesne pawilony, w pozostałych punkty sprzedaży pomocniczej. To nie koniec polepszania obsługi wsi. Na przyszły rok wieś Śwecze otrzyma nowy pawilon sklepowy. Jesienią zacznie się budowę nowego pawilonu w Dobie żynie o dużej powierzchni sprzedaży. Ma być gotowy na przyszłoroczne Święto Lipcowe. Chodzi o dalszą aktywizację sprzedaży artykułów spożywczych i przemysłowych na nowotomyskiej wsi.

W tym roku rośnie wyraźnie dynamika obrotów, mimo stalego podnoszenia planów. GS w Buku ma zaplanowane na rok bieżący 110 milionów złotych obrotów w detalu, podczas gdy w roku ubiegłym było 97 milionów złotych.

— Jak wygląda realizacja tych planów? — pytamy preza GS Jerzego Ratajczaka.

— Nie możemy narzekać, do końca sierpnia br. mieliśmy 74,5 miliona złotych obrotów w detalu, podczas gdy wykonanie ubiegłoroczne w tym samym czasie wynosiło ponad 65 milionów złotych. Jest to skok o prawie 10 milionów złotych w obrotach detalicznych. Za półrocze już mamy wypracowane 2,5 miliona złotych zysku, z tego 600 tysięcy złotych w detalu.

Oplaca się więc lepiej handlować, dostarczać więcej towaru na wieś. Dynamika obrotów GS w Buku wynosiła w detalu za lipiec 119 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym, podczas, gdy ogólna wojewódzka sięgała 118,5 proc. Artykułów do produkcji rolnej (bez materiałów budowlanych) sprzedano tam w samym tylko sierpniu dwa razy więcej niż w podobnym miesiącu ub. roku. Pasaż trześciwicy w ciągu ośmiu miesięcy br. zakupił hodowcy o 577 ton więcej. Nadal jest ogromny popyt na materiały budowlane, choć poszło więcej papy, cegły i siatki do ogrodzeń. Wciąż niestety, za małe są dostawy cementu, mniejsze o 207 ton niż w ciągu 8 miesięcy ub. roku.

## Handel z prawdziwego zdarzenia

Ideę sprawniejszej obsługi wsi służą podejmowane przez pion wiejski inwestycje. Otwarcie w Buku na tegoroczne Święto Lipcowe wysoko wydałnej piekarni (5,5 tony na dobę), w której od tygodnia trwa praca na drugą zmianę, załatwiło poprzednie kłopoty z pieczywem. Nie potrzeba go już dowozić z odległego Lwowa czy Opalenicy. Przeciwnie, zbywającą produkcję pieczywa będzie można zaoferować sąsiadom GS-om.

Bukowska GS przeznaczająca na inwestycje w tym roku 11,5 miliona złotych, kończąc punkt skupu żywności i magazyn nawozowy, finansując drogi dojazdowe do piekarni i punktu skupu, kanalizując własną bazę. Ta przybierze odpowiedni wygląd po zakończeniu cyklu inwestycyjnego w roku 1974, kiedy to powstana jeszcze: magazyn zbożowy, magazyn materiałów budowlanych i budynek administracyjny Zarządu GS. Rolnicy na miejscu znajdą punkt kasowy SOP, będą mogli spożyć posiłek w barze, bez udawania się do miasteczka. Chyba żeby ktoś z klientów GS chciał koniecznie zjeść obiad w świeżo orestaurowanej „Parkowej”, której obszar

Na 4 branżowym przeglądzie filmów amatorskich Zakładowych oddziałów samoobrony „Chemia wrzesień 1972” w Dębickich Zakładach Opon Samochodowych w Dębicy — ZOS ZMPG „Stomil” w Środzie zajęli I miejsce w skali Zjednoczenia Przemysłu Gumowego za film pt. „Nasze dziewczęta”. Ukazuje on działalność kobiet w Zakładowym Oddziale Samoobrony ZMPG „Stomil”. Zdobył I miejsca film ten zakwalifikował się na 4-resortowy Przegląd Filmów Amatorskich ZOS, który odbędzie się w Jeleniej Górze w listopadzie br. Realizatorami nagrodzonego filmu byli członkowie służby społeczno-wychowawczej z ZOS — Maria Maćkowiak, Andrzej Michalak i Jerzy Kamiński. (sko)

ne pomieszczenia coraz chętniej wykorzystywane są jako miejsce różnych rodzinnych uroczystości. Sobotnie wieczory z reguły rezerwowane są tam na weseliska. Okazuje się, że coraz trudniej znaleźć dziedzinę życia, w której mieszkaniec wsi nowotomyskiej byłby się bez obsługi gminnej spółdzielczości. Klient nasz pan! — to hasło zdaje się być tam właściwie rozumiane ku obopólnemu zadowoleniu mieszkańców wsi i pracowników pionu spółdzielczości.

Trzeba w tym miejscu dodać, że duża w tym zasługa samorządu chłopskiego, który w Nowotomyskiem nie pomija okazji, żeby pobudzać spółdzielczość samopomocową do aktywniejszego działania.

MARIA POLCYNOWA

## zawszad o wszystkim

### Z KŁOPOTEM DO RADNYCH

GNIEZNO. W bieżącym roku radni rad narodowych wszystkich szczebli w pow. gnieźnieńskim odbyli prawie 400 spotkań z ludnością. Spotkania te cieszyły się dużym zainteresowaniem społeczeństwa, o czym świadczy fakt, że przeciętnie w każdym zebraniu uczestniczyło 60 osób. Radni informowali zebranych o pracach swoich instancji, o zagadnieniach, które są tematami obrad sesji. Wyborcy natomiast zgłaszali uwagi, wnioski i postulaty pod adresem władzy terenowej. Ogółem na wszystkich spotkaniach zgłoszono 236 postulatów i wniosków, które w większości są na bieżąco realizowane przez rady narodowe. (zk)

## Nim wyruszysz na grzyby

## Ciekawe wystawy w Gnieźnie i Lesznie

Szczególnie tragiczne następstwa tegorocznych grzybobrań skłoniły Wojewódzką Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Poznaniu do zainicjowania wystaw grzybowych ze stoiskami grzybów świeżych. Są one najlepszą lekcją poglądową dla amatorów grzybobrania, nie znających właściwości poszczególnych gatunków. Wystawa taka otwarta była na początku bm. w Poznaniu, do dzisiaj czynna jest jeszcze w Klubie Ośrodku Spółdzielczości w Gnieźnie przy ul. Warszawskiej, a od 3—8 października br. będzie ją można oglądać w Lesznie.

Wystawy w tych dwóch ostatnich miastach są wynikiem starań pracowników miejskich stacji Sanepid.

Grzybowy sezon jeszcze się nie skończył. Pora teraz na rydze i zielonki, które mają bardzo podobnych „krewnych” wśród gatunków trujących, warto więc szczegółowo zapoznać się przed wyruszeniem na grzybobranie z różnicami w ich wyglądzie. (zd)

## Sukces średzkich filmowców-amatorów

Na 4 branżowym przeglądzie filmów amatorskich Zakładowych oddziałów samoobrony „Chemia wrzesień 1972” w Dębickich Zakładach Opon Samochodowych w Dębicy — ZOS ZMPG „Stomil” w Środzie zajęli I miejsce w skali Zjednoczenia Przemysłu Gumowego za film pt. „Nasze dziewczęta”. Ukazuje on działalność kobiet w Zakładowym Oddziale Samoobrony ZMPG „Stomil”. Zdobył I miejsca film ten zakwalifikował się na 4-resortowy Przegląd Filmów Amatorskich ZOS, który odbędzie się w Jeleniej Górze w listopadzie br. Realizatorami nagrodzonego filmu byli członkowie służby społeczno-wychowawczej z ZOS — Maria Maćkowiak, Andrzej Michalak i Jerzy Kamiński. (sko)

## Poprawa znaczna, ale...

# Z czego budować?

Rozwój budownictwa mieszkaniowego i gospodarczego w pow. obornickim wiąże się z zagadnieniem produkcji i sprzedaży materiałów budowlanych. Aktualna sytuacja na tym odcinku przeanalizowali — w oparciu o informacje Wydziału Handlu, Przemysłu i Usług — członkowie Prezydium PRN na swym kolejnym posiedzeniu. Podjęto jednocześnie szereg wniosków mających na celu dalszą poprawę zaopatrzenia mieszkańców w te artykuły.

Sprzedaż materiałów budowlanych w powiecie prowadzi przede wszystkim PZGS poprzez GS-y, a w Obornikach zajmuje się tym MHD. Rozgraniczenie to obowiązuje jednak tylko w odniesieniu do materiałów deficytowych, takich jak: cement, dźwigary, rury i wapno hydratyzowane. PZGS i MHD rozprowadzają towary otrzymywane z bezpośrednich dostaw z hurtu i przemysłu. W roku 1971 i I półroczu br. dostawy wszystkich materiałów zostały zrealizowane z nad-

wyżką, co nie zdarzało się w poprzednich latach.

Mimo tej poprawy, potrzeby są jeszcze duże. Szczególnie kłopoty są z najbardziej poszukiwanymi materiałami jak cement czy dźwigary, w których pokrycie faktycznych potrzeb sięga obecnie zaledwie 40 proc.

Wielkość przydzielonego przez władze wojewódzkie cementu uzależnione są od liczby wydanych zezwoleń na budowę, przy założeniu, iż cement stosować należy jako materiał wiążący, do części fundamentowej i na tynki. Powodem zaś dużego jego zużycia w Obornickim jest fakt, że budujący wykonują własnym przemysłem z zakupionego cementu również materiały ścienne. Podobnie jest z dźwigarami, które przydzielane są głównie dla potrzeb remontowych. Stropy powinny być budowane z płyt stropowych, natomiast w pow. obornickim używa się do tego celu w większości właśnie dźwigarów.

Zaopatrzenie w pozostałe materiały budowlane nie budzi zastrzeżeń. Ostatnio np. notuje się wyraźną poprawę w dostawach cegły. Przydzielony materiał rozprowadza się nawet na wolnym rynku z braku indywidualnych odbiorców. Są to jednak pewne okresy w roku. Miejscowe cegielnie przeznaczają też na potrzeby powiatu ponadplanową produkcję, która w br. wynosi już ogółem ponad 600 tys. szt. cegły pełnej i dziurawki. Ponadto udogodnieniem jest rozpraszanie cegieł przez GS-y bezpośrednio z cegielni. (bop)

## W Gnieźnieńskim przybywa oszczędnych

Wiadomo, że październik jest w naszym kraju tradycyjnie już miesiącem oszczędności. Stan wkładów oszczędnościowych w gnieźnieńskim Oddziale PKO przekroczył w bieżącym roku 331 mln zł i jest wyższy o ponad 61 mln zł niż w roku ubiegłym. Liczba książeczek oszczędnościowych wzrosła o 12,5 tys. i wynosi 116 tys.

Najpopularniejszą formą oszczędzania mieszkańców Ziemi Gnieźnieńskiej są wkłady zwykłe (3 proc. odsetek w stosunku rocznym); coraz atrakcyjniejszą formę oszczędzania stanowią książeczki samochodowe. Wkłady na tych książeczkach wynoszą 6,3 mln zł. W ostatnich trzech latach w gnieźnieńskim Oddziale PKO wygrano 66 samochodów osobowych. Przeliczyli wkład oszczędnościowy na jednego mieszkańca wynosi 3,179 zł. Warto dodać, że tylko w bieżącym roku do 20 tys. książeczek PKO dopisano z tytułu odsetek ponad 5,4 mln zł. Oddział gnieźnieński PKO posiada ogółem 67 agencji, z tego 42 prowadzą obrót oszczędnościowo-czekowy. Z kredytów PKO na zakupy ratalne w tym roku skorzystano na ogólną kwotę 28,7 mln zł. Najwięcej na zakup mebli, telewizorów i o-dzieży.

Na terenie powiatu działa też 6 Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych. Dużą popularnością wśród rolników cieszą się prowadzone przez nie formy obrotu bezgotówkowego. Np. Bank Spółdzielczy w Klecku obsługuje w ten sposób wszystkich rolników z terenu gromady Klecko. (zk)

## Prztyczek

## Zasadzki w tunelu

Przed kilku laty wybudowano w Lesznie tunel łączący dzielnicę Zatorze i dworzec z centrum miasta. Zlikwidowano więc problem dotarcia do miasta, gdy na torach stoją pociągi. Ale przejście tunelem niełatwo, wciąż bowiem jest tam pełno wody i błota. Ponadto na początku tego roku w wyniku wypadku uszkodzona została zewnętrzna obudowa tunelu. Teraz więc straszy on nie tylko wodą ale i brzydkim wyglądem. (jb)